



THORGAL

Kriss de Valnor

ROSIŃSKI – VAN HAMME

KIEDY THORGAL I JEGO BLISCY PRZEMIERZALI PUSTYNIĘ, SCHWYTANO ICH I SPRZEDANO JAKO NIEWOLNIKÓW GUBERNATOROWI PONANTU, ODLEGŁEJ PROWINCJI IMPERIUM WŚCHODNIORZYMSKIEGO.

WRAZ Z INNYMI NIEWOLNIKAMI THORGAL ZOSTAŁ WYZNACZONY NA ŻYWE CELE W ĆWICZENIACH STRZELECKICH MŁODYCH DWORZAN.

UDAŁO MU SIĘ POKONAĆ „ŁOWCÓW”, Z KTÓRYCH DWÓCH ZGINĘŁO...

OSZCZĘDZIŁ JEDNAK HERAKLIUSZA, OKRUTNEGO I PROZNEGO SYNA GUBERNATORA.

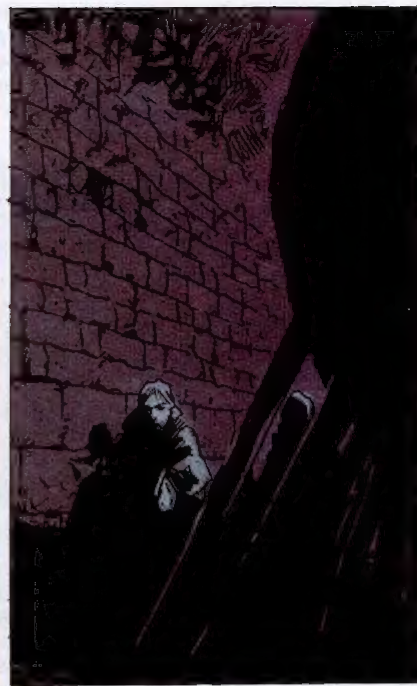
GUBERNATOR, ZACHWYCONY ŁUŻNICZYM TALENTEM THORGALA, ROZKAZAŁ MU WZIĄĆ UDZIAŁ W TURNIEJU DZIESIĘCIU PROWINCJI IMPERIUM, KTÓRY CO PIĘĆ LAT ODBYWAŁ SIĘ NA BEZLUDNEJ WYSEPCIE SYRENI.

LECZ ZAZDROSNY SYN GUBERNATORA PODAŁ MU ZATRUTE WINO.

THORGAL WRAZ Z HERAKLIUSZEM ZAPEWNIŁI ŻYWOŚĆ PROWINCJI PONANT.

A KIEDY AARICIA, JOLAN I LOUVE ŻEGLOWALI KU PAŁACOWI NASTĘPCY TRONU IMPERIUM, KTÓREMU ZOSTALI PODAROWANI W PREZENCIE...

...THORGAL UMIERAŁ NA SAMOTNEJ WYSEPCIE.





JUŻ DRUGI RAZ W TYM MIESIĄCU PRÓBUJECIE UCIEC. ALE POPEŁNIACIE BŁĄD, MYŚLĄC, ŻE KTÓRYKOLWIEK Z MOICH MARYNARZY POWAŻAŁBY SIĘ NA ZDRADĘ...



...NAWET ZA CENĘ KLEJNOTÓW SKRADZIONYCH MOJEJ MAŁŻONCE.

NIE UKRADKAM ICH. SA MA MI JE DĄĆ. DARZY NAS SYMPATIA.



AŻ TAK WIELKĄ, ŻE CHCE WAM POMÓC W UCIECZCE? WĄTPIĘ. JA RÓWNIEŻ DARZĘ WAS SYMPATIA. MACIE JEDNAK PECHA. POPADLIŚCIE W NIEWOLĘ, ZATEM STAŁIŚCIE SIĘ, NIEWOLNIKAMI.

URODZIŁAM SIĘ JAKO KSIĘŻNICZKA NORTH-LANDU, TAK JAK TY URODZIŁEŚ SIĘ KSIĘCIEM WŚCHODNIEGO CESARSTWA. CZY GDIBYŚ BYŁ NA MOIM MIEJSCU, NIE PRÓBOWAŁBYŚ ODZYSKAĆ WOLNOŚCI?



BEZ WĄTPIENIA. TYŁE ŻE NIE JESTEM NA TWOIM MIEJSCU. CZY ZŁE CIĘ TRAKTUJEMY? CZY TY I TWOJE DZIECI NIE OTRZYMUJECIE W MOIM PAŁACU WSZYSTKIEGO, CZEGO WAM TRZEBA?

DOBRE NAS TRAKTUJESZ, WASZA WYSOKOŚĆ, PRZYNAJĘ, ALE TO MI NIE WYSTARZA. CHCĘ ODNALEZĆ THORGALA, OJCA MOICH DZIECI.



TWOJ MAŻ NIE ŻYJE, AARICIO. OTRUŁ GO ZAZDROSNY RYWAŁ. OSOBIŚCIE ROZKAZAŁEM, BY GO POGRZEBANO, ALBOWIEM SZANOWAŁEM JEGO RYCZNIKI I ODWAŻE.

THORGAL ŻYJE!



WIEM, WIDZIAŁEM GO. OPIEKUJE SIĘ NIM BIAŁY RUMAK Z DŁUGIM ROGIEM NA CZOLE.

JEDNORÓŻEC! ZWIERZĘ Z LEGENDY! TO, CO WIDZIAŁEŚ, BYŁO TYLKO SNEM, MOJ CHŁOPIEC.

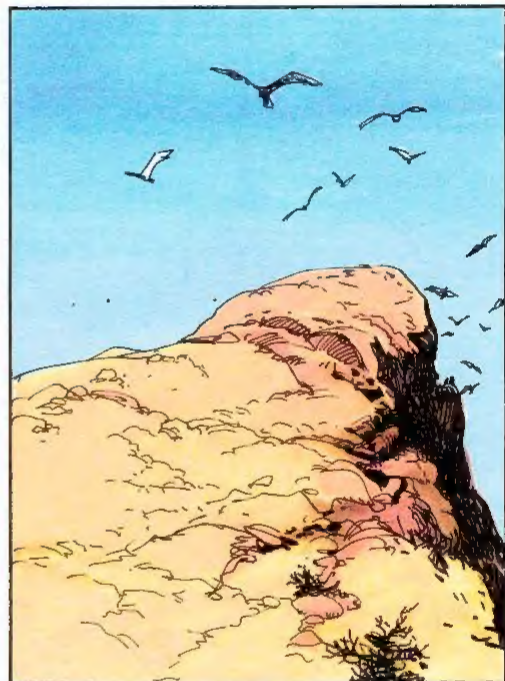
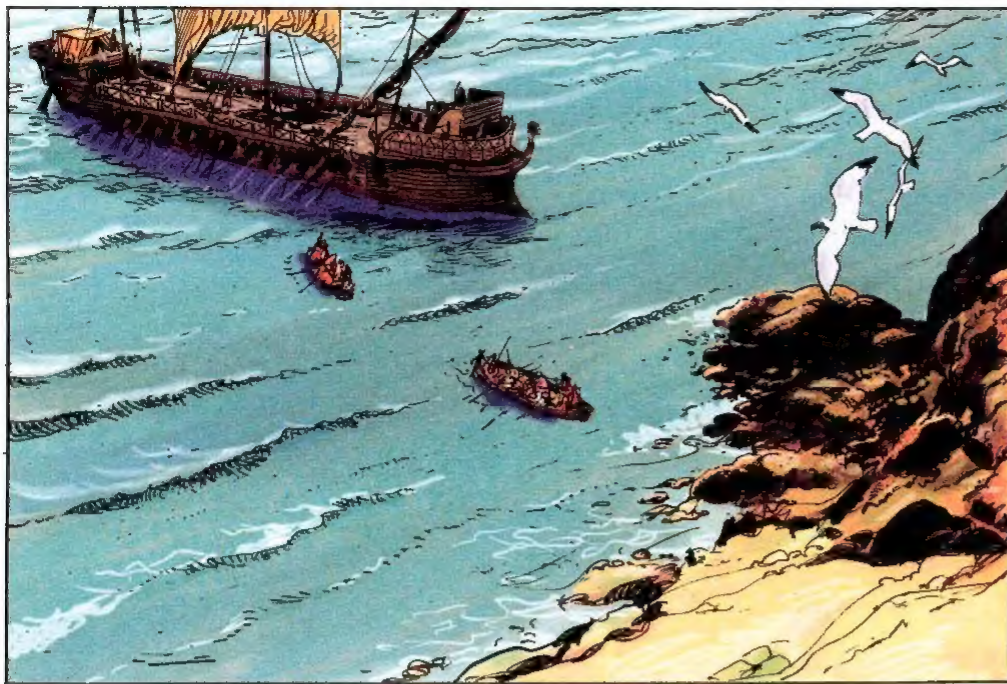


POWINNIEM WAS UKARAĆ, ALE OSTATNI RAZ WAM WYBACZĘ. POD WARUNKIEM ŻE PRZYSIĘGNIECIE WIĘCEJ NIE UCIEKAĆ.

NIGDY!



TYM GORZEJ DLA WAS. JAK WSZYSTKICH SCHWYTANYCH ZBIEGŁYCH NIEWOLNIKÓW, CZEKA WAS ROK CIĘŻKICH ROBÓT W KOPALNIACH SREBRA. WIERZCIE MI, TO ODBIERA WSZELKĄ OCHOTĘ DO BUNTU.





ALE CO JADK
NA TEJ
SKALE?

MIAŁ SWÓJ ŁUK, A PO TURNIEJU
NIE BRAKŁO ZGUBIONYCH
STRZAK. DLA TAKIEGO STRZEL-
CA UPOLOWANIE KILKU
PTAKÓW BYŁO DZIECINNIE
PROSTE.



NA WSPIE NIE MA ŹRÓDŁA WODY,
ALE SZCZELINY W SKAŁACH ZATRZY-
MUJĄ DESZCZÓWKĘ... TAK, CZŁOWIEK
PRZYWCZAJONY DO TRUDÓW MOŻE
TU PRZEŻYĆ KILKA MIESIĘCY.

WIĘC, NA WSZYSTKIE
DEMONY PIEKŁA,
ZNAJDZIE GO!!!



ZNAJDZIE I NIECH
DROGO ZAPŁACI ZA
ŚMIERĆ NASZYCH
SYNÓW!



WY ZOSTANIECIE TU-
TĄ, PÓKI NIE ZNAJDZIE-
CIE BARBARZYŃCY. ŻYWE-
GO LUB MARTWEGO.
WOLAŁBYM ŻYWEGO.
MY WRACAMY NA
GALERĘ.

ROZKAZ,
PANIE!

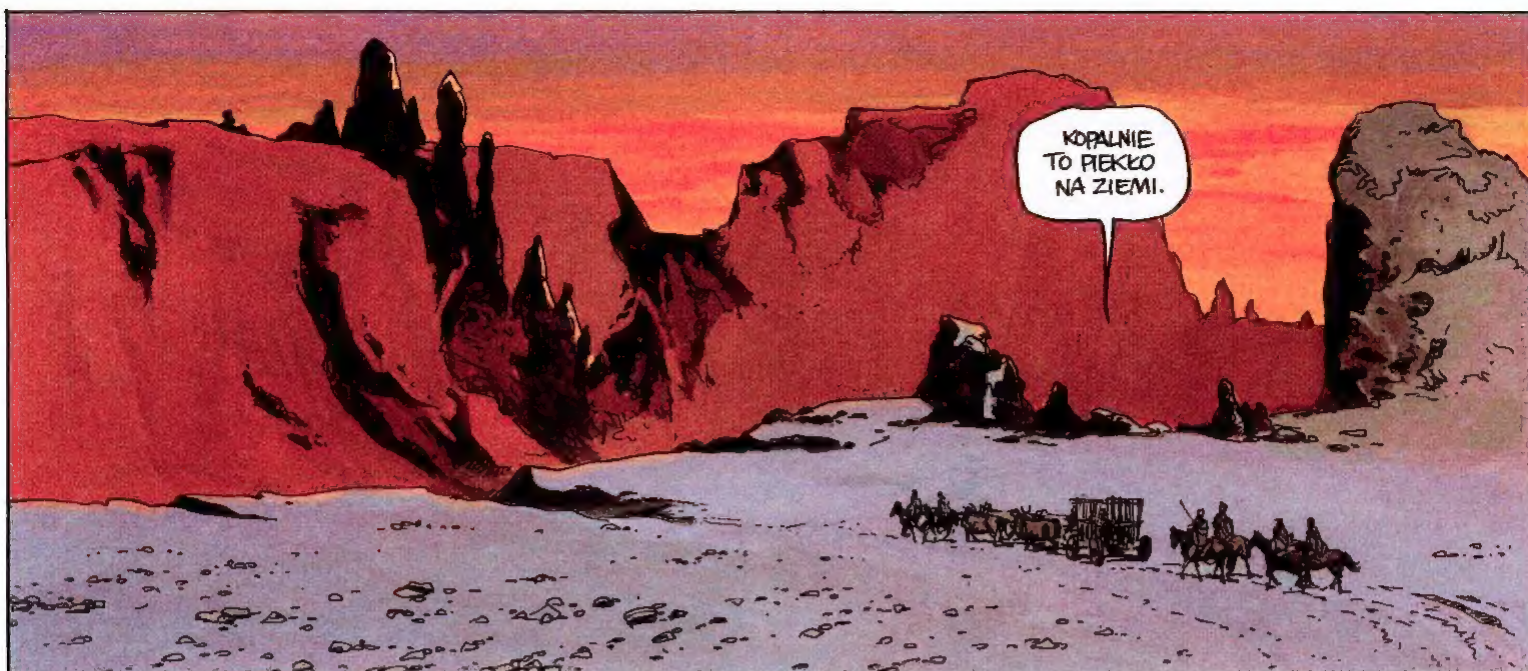
DZIESIĘĆ SZTUK ZŁOTA DLA
KAŻDEGO Z TWOICH LUDZI I DWA
DZIEŚCIA DLA CIEBIE, JEŚLI
GO ODSZUKACIE PRZED
ŚWIEM.



I JESZCZE COŚ...
ZABIJCIE TYCH DWÓCH
DURNIÓW. NIECH DOWIE-
DZĄ SIĘ, NA CZYM POLEGA
RÓŻNICA MIĘDZY ŻY-
WYM A MARTWYM
CZŁOWIEKIEM!



NIE, LITOŚCI...
AAAAAGHHH...



MĘŻCZYŹNI PO SZESNAŚCIE GODZIN DZIENNIE, WCIĄŻ NARAŻAJĄ ŻYCIE, DRAŻĄ, POD GORĄ, KORYTARZE. KOBIETY I WYROSŁKI NOSZĄ DO HUTY KOSZE Z RUDĄ, SREBRĄ.



NAWET NAJSILNIEJSI NIE WYTRZYMUJĄ TRZECH LAT.



UCZĄ SIĘ WYROBU BIŻUTERII Z TUTEJSZEGO SREBRA. KAŻDY NIEWOLNIK, BEZ WZGLĘDU NA WIEK, MUSI BYĆ UŻYTECZNY. MA PRZYSPARZAĆ BOGACTWA IMPERIUM.





MEŻCZYŹNI DO SZYBU TRZECIEGO!
KOBIETY I CHŁOPAK
DO SZYBU
PIERWSZEGO!



...A DZIEW-
CZYŃKA DO
FORTU!

NIE, BŁAGAM WAS!
ZOSTAWCIE JA
ZE...



ROWIEDZIAŁEM: SZYB
PIERWSZY! CZEKA JUŻ
TAM NA CIEBIE NADZOR-
CA! BIEGIEM!!!



AARICIO...
AARICIO!

JOLANIE!
NIE!



PRZEKŁĘTY ŁOTRI!
POWINNIEM
GO...

NIE, NIE MOGA SIĘ
DOWIEDZIEĆ, JAKIE
ZDOLNOŚCI POSIADASZ.
ZNAJDZIEMY SPOŚÓB,
BY SIĘ STAD WYDO-
STAĆ. OBIECUJĘ.



OTÓŻ I DROGA AARICIA!
ORAZ NASZ DZIELNY, MAŁY
JOLAN! CZEKAŁAM NA
WAS Z NIECHIERPLI-
WOŚCIĄ!

??
!?!?





TĘDY!
CHODZIE!
SZYBKO!



ZGRAJA DURNIOW!
ODWROT DO OBOZU!
I TO SZYBKO!



KO... KODZ
ZNIKNĘŁA!

WODA
I ZAPASY
RÓWNIEŻ!

NIE MA TEŻ
KOCÓW!



TEN BARBARZYŃCA TO
JAKIŚ DEMON! DAJCIE SIĘ
NAŁ NA GALERIE, NIECH
WYŚLĄ DRUGĄ
KODZ.

POZWOLIŁEŚ SIĘ WYKOŁO-
WAĆ JAK DZIECKO. ZASŁU-
GUJESZ NIE NA DWADZIEŚCIA
SZTUK ZŁOTA, LECZ NA DWA-
DZIEŚCIA BATÓW.

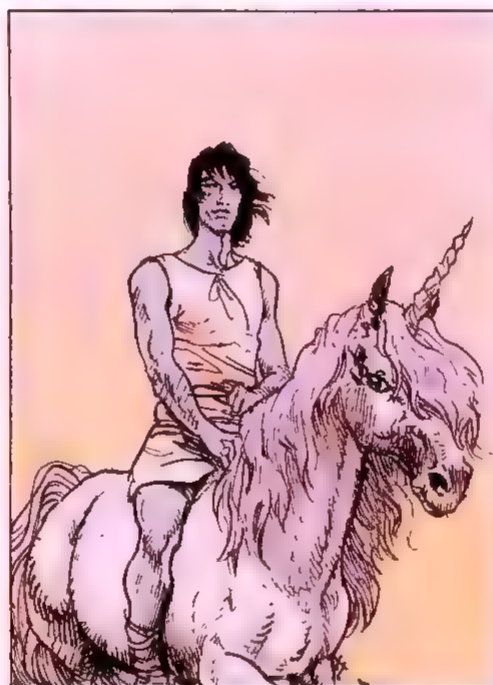
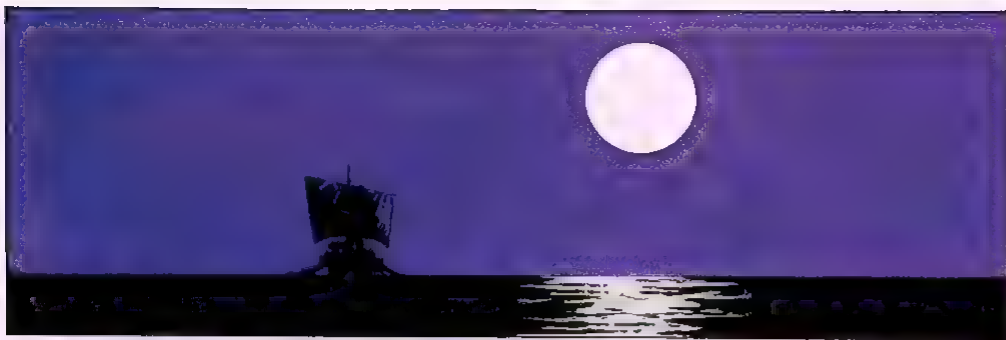


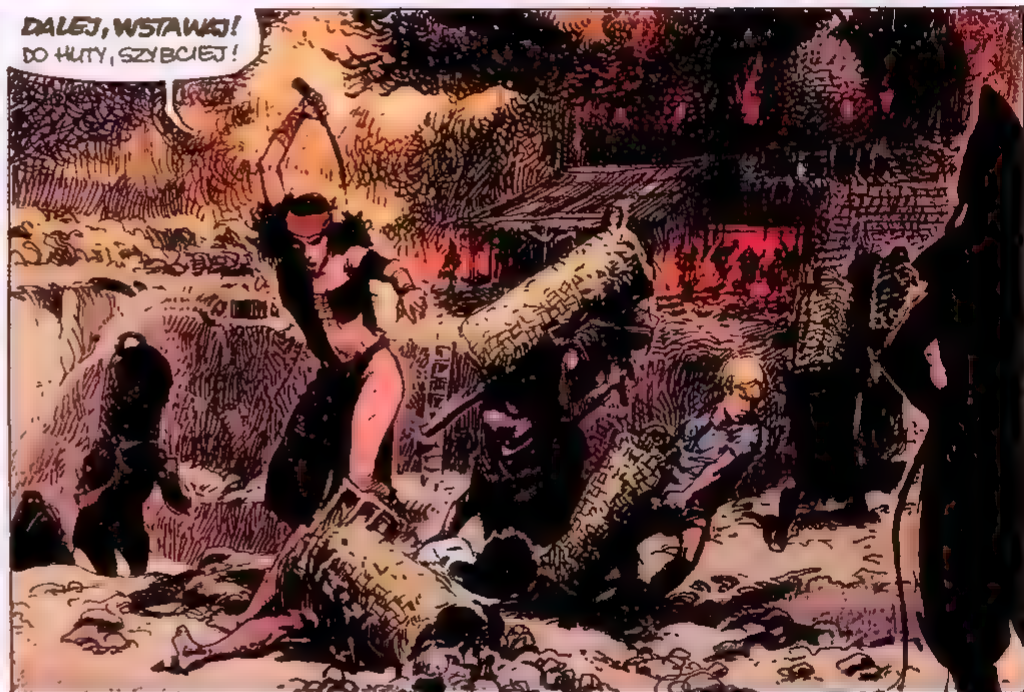
ZAKŁAMIMY TO RÓŻNIEJ.
PRZYNAJMNIEJ WIEMY,
ŻE ON NADAL ŻYJE. ALE
GDZIE MOŻE TERAZ
BYĆ?

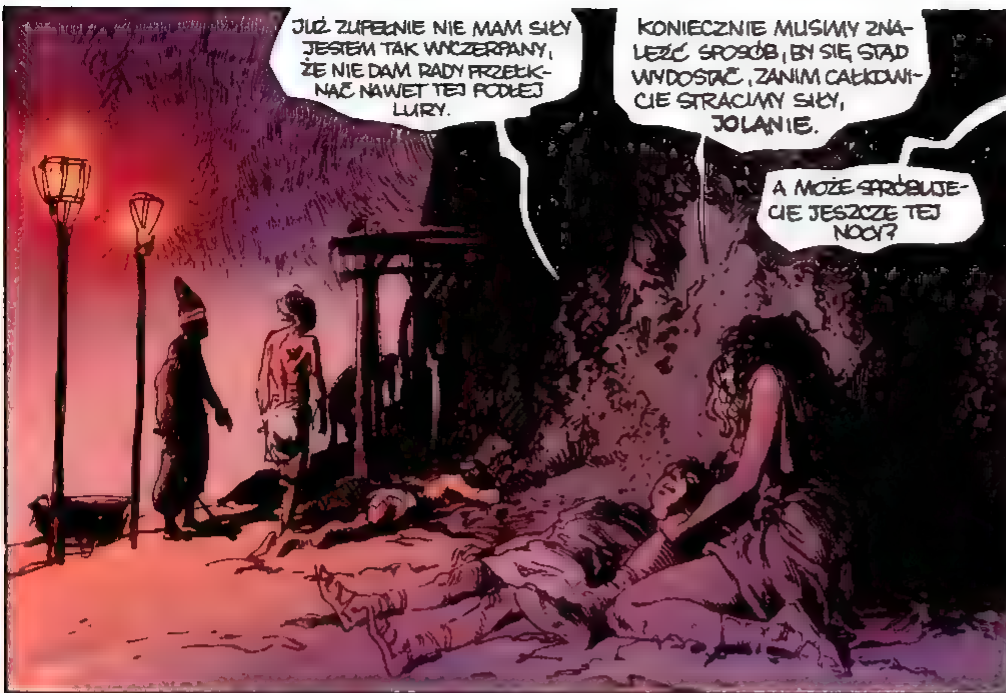
JEGO KODKA NIE MA ŻAGŁA,
A MORZE JEST SPOKOJNE
I NADESZKA PEŁNIA. NIE
ZDOKAŁ DALEKO ODPRYNAĆ.



MAM NADZIEJĘ - DLA TWOJEGO
DOBRA, GŁUPOCIE! KAPITANIE!
GALERNICY DO WIOSEK, POD-
NOSIAMY KOTWICĘ!







JUŻ ZUPERNIE NIE MAM SIŁY
JESTEM TAK WYCZERPANY,
ŻE NIE DAM RADY PRZEŁE-
NAĆ NAWET TEJ PODŁEJ
LURY.

KONIECZNIE MUSIMY ZNA-
LEZĆ SPOŚÓB, BY SIĘ STAD
WYDOSTAĆ, ZANIM CAŁKOWI-
CIE STRACIMY SIŁY,
JOLANIE.

A MOŻE SPÓŁUJE-
CIE JESZCZE TEJ
NOCY?



MASZ RACJĘ, AARICIO.
ZA KILKA TYGODNI NIE
DASZ RADY DZIAWNAĆ
SIĘ, PO RAZACH
BATA.

ZOSTAW NAS
W SPOKOJU, KRIS
DE VALNOR,
BRZĄDZE SIĘ
TOBĄ.



ĆŚŚ... ĆŚŚ... JAK TY SIĘ
WITASZ ŻE STARA, PRZY-
JACIOŁKA? MACIE, PRZY-
NIOŚKAM WAM POK PIE-
CZONEGO KURCZAKA.
NIE OBAWIAJCIE SIĘ,
JEST ŚWIEŻY, DZI-
SIEJSZY.



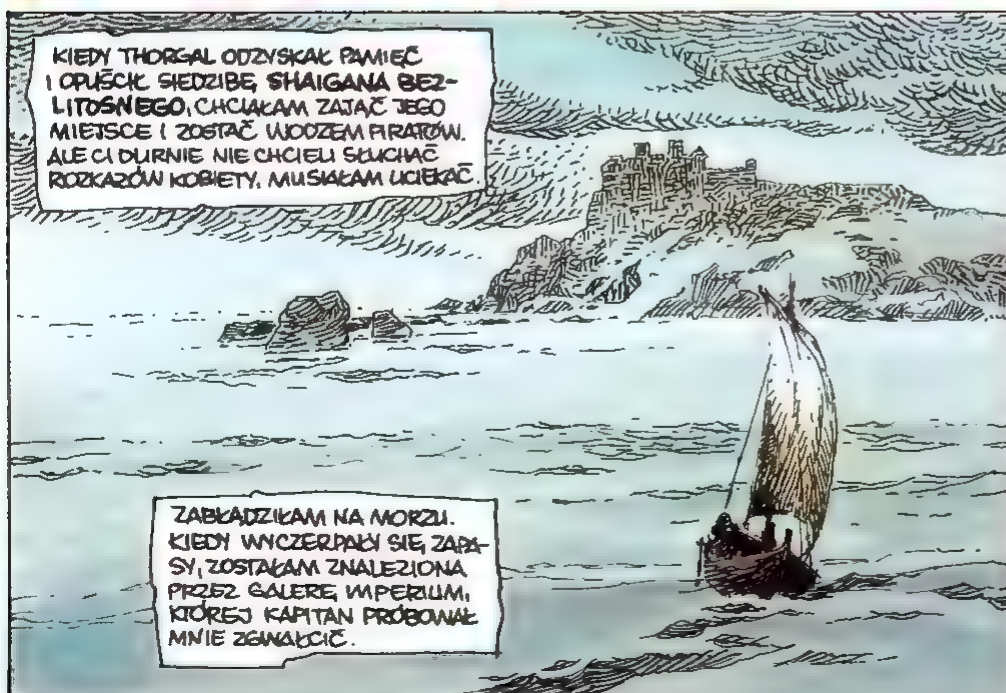
NIE WSIŁAJ SIĘ,
AARICIO. TKWĘ
TU JUŻ OD POKAD
ROKU. JESTEM
SKAZANCEM
TAK JAK WY.

ALE POSTARAJ
SIĘ, BY NOSIĆ
BAT, A NIE
KOSZE.



CO DO BATA, NIE ZASKOCZĘ
CIĘ, MOWIAC, ŻE WOLE
STAĆ PO STRONIE JEGO RĘK-
JESCI NIŻ RZEMIEŃ. TYLKO
BĘDĄC NADZORCĄ, MASZ
SZANSĘ, NA PRZETRZĄNIĘ
W KOPALNIACH. MNIEJ
SIĘ, MECZYSZ I DOSTA-
JESZ LEPSZE
POSIŁKI.

JAK SIĘ TU
ZNALAZŁAŚ?



KIEDY THORGAL ODZYSKAŁ PAMIĘĆ
I OPŁĘCIEK SIEDZIBE, SHAIGANA BEZ-
LITOSNEGO, CHCIAŁAM ZAJĄĆ JEGO
MIEJSCE I ZOSTAĆ WÓDZEM PIRATÓW.
ALE CI DURNIE NIE CHcieli SŁUCHAĆ
ROZKAZÓW KOBIETY, MUSIAŁAM UCIEKAĆ.

ZABŁĄDZIŁAM NA MORZU.
KIEDY WYCZERPANY SIĘ, ZAPŁA-
SY, ZOSTAŁAM ZNALEZIONA
PRZEZ GALERIE IMPERIUM,
KTÓREJ KAPITAN PRÓBOWAŁ
MNIĘ ZEMŚCIĆ.



ZRANIŁAM GO TAM, GDZIE
MĘŻCZYZNIE, NAFFRAWDĘ
BOLI. ZEMŚCIŁ SIĘ, SKAZU-
JAC MNIĘ NA TRZY LATA
ROBÓT W KOPALNIACH
SREBRA. ALE DZIĘKI
WAM NIE ZOSTANĘ,
TU DŁUŻEJ.

SKŁYSAŁAM, JAK STRAŻNICY ROZMAWIALI O SŁYNNYM TURNIEJU NA WYSPIE SYRENI, O OTRUCIU THORGALA I O TYM, ŻE ZOSTALIŚCIE PODAROWANI NASTĘPCY TRONU IMPERIUM. ZNAJĄC WASZE PASKUDNE CHARAKTERY, BYŁAM PEWNA, ŻE PEWNEGO DNIA WAS TU SPOTKAM. TAKĄ, PRZYNAJMNIĘJ MIAŁAM NADZIEJĘ.

DLACZEGO?

PONIEWAŻ UCIECZKĘ, STĄD, JESZCZE DZISIEJSZEJ NOCY, UMOŻLIWISZ NAM TY, JOLANIE.

NIE SŁUCHAJ JEJ. TA DIABLIKA WCIĄGA NAS W PUKAPKĘ. WIESZ, ŻE JEST ZDOŁNA DO NAJPODLEJSZEJ ZDRADY.

JAK UWAŻASZ, ŚLICZNOTKO. JEŚLI WOLISZ POWOLNĄ ŚMIERĆ ROD BATEM, NIE ZMUSZAM CIĘ, BYŚ NAM TOWARZYSZYŁA. ALE TWÓJ SYN RODZIE ZE MNĄ, DOBRWOLNIE LUB ROD PRZYMUSEM!

NOCĄ W OBOZIE NIE MA ŻOŁNIERZY. BOTA SIĘ, ŻE KTOŚ PODERŻNIE IM GARDŁO. ZACZEKAJCIE, AŻ NADZORCY ZASNĄ. SPOTKAM SIĘ ZA DWA GODZINY PRZY WEJŚCIU DO PIERWSZEGO SZIBU. DRUGIEJ SZANSY WAM NIE DAM.

TE KAMIENNE BLOKI
MASKUJĄ WEJŚCIE DO
STAREGO KORYTARZA,
KTÓRY PRZECHODZI
PRZECZ CAŁĄ GÓRĘ.

SKĄD O TYM
WIESZ?

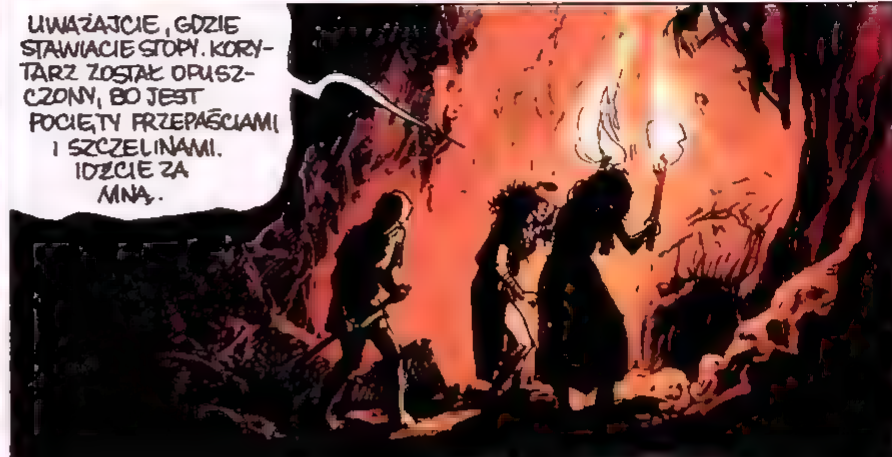
JUŻ TAM
BYŁAM.



WIEC
DLACZEGO
JESZCZE NIE
UCIEKAŁŚ?

NIEDŁUGO
ZROZU-
MIECIE.

UWAŻAJCIE, GDZIE
STAWIACIE STOPY. KORY-
TARZ ZOSTAŁ OPUSZ-
CZONY, BO JEST
POCIĘTY PRZEPAŚCIAMI
I SZCZELINAMI.
IDZIECIE ZA
MNA.



DOCHODZIMY DO
NAJBARDZIEJ
NIEBEZPIECZNEGO
PRZECZCIA, BĄDZ-
CIE BARDZO OS...

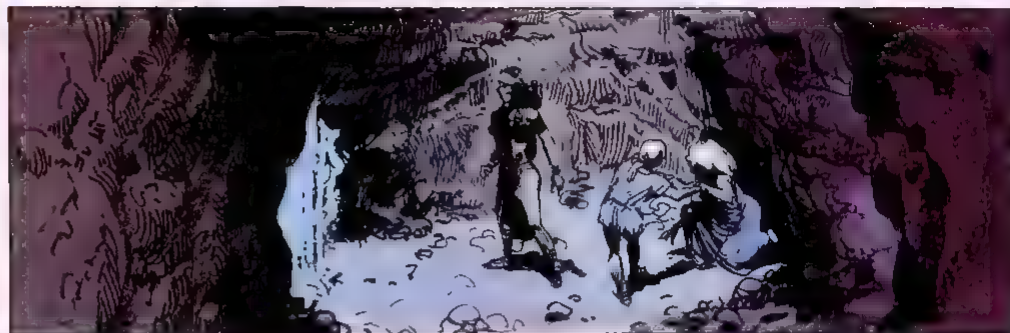


AAAACH!





OSTATNI ODCINEK WYKULI
DAWNO TEMU WIEŹNIOWIE,
KTÓRZY PRÓBOWALI UCIEKAĆ.
ZGAŚ POCHODNIE, AARICIO.
NIE BĘDZIE NAM JUŻ
POTRZEBNA.



ROZUMIESZ, DLACZEGO
CIE POTRZEBUJĘ, JOLANIE?
ZAKOŹONO TU KRATĘ,
ABY NIE UCIEKŁ TA
DROGA. ANI JEDEN
WIEZIENI WIECEJ.



ALE TY POKONASZ
TE, PRZESKOKOŚ
W JEDNĄ
CHWILĘ,
PRAWDA?

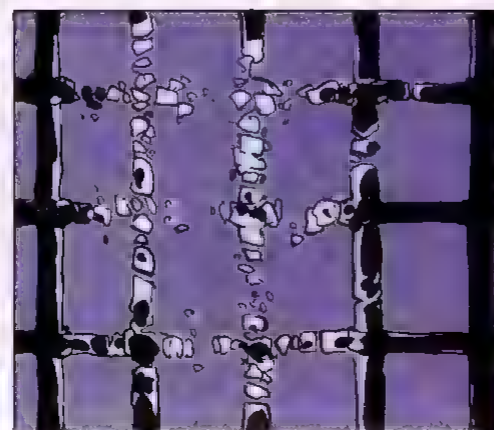
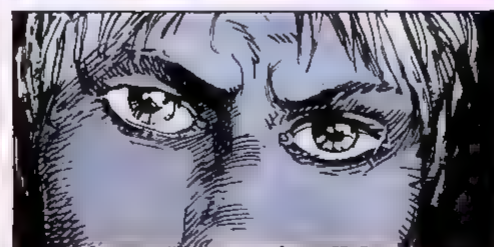
JA... NIE
WIEM,
CZY...



NIE DYSKUTUJ, MAMY GŁUPCZE!
NIE MOŻEMY JUŻ ZAWRÓCIĆ! NIE
MAMY ŚMIATKI, WIEC NIE
ODNAJDIEMY DROGI!



ZATEM
ROZTOPISZ TE
KRATY NATYCH-
MIĄST!!!



WIDZISZ? NIE BYŁO TAK
TRUDNO. JESTEŚMY
WOLNI!!!





POTRZEBUJEMY KONI.
NA SZCZĘŚCIE STAJNIE
SĄ NA ZEWNĄTRZ
FORTU.

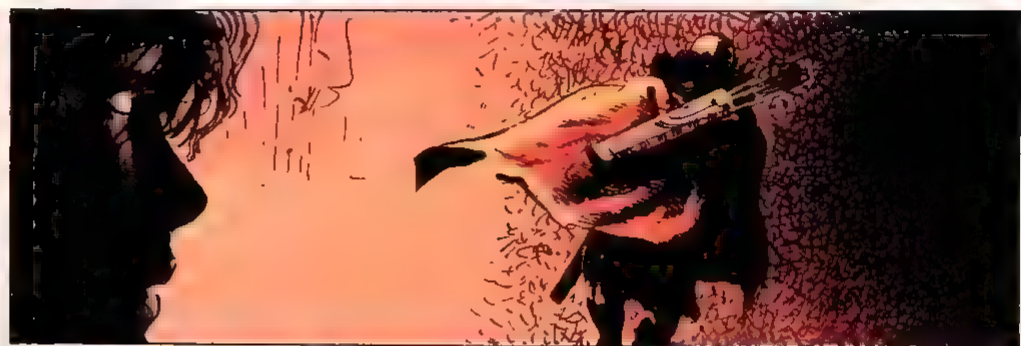
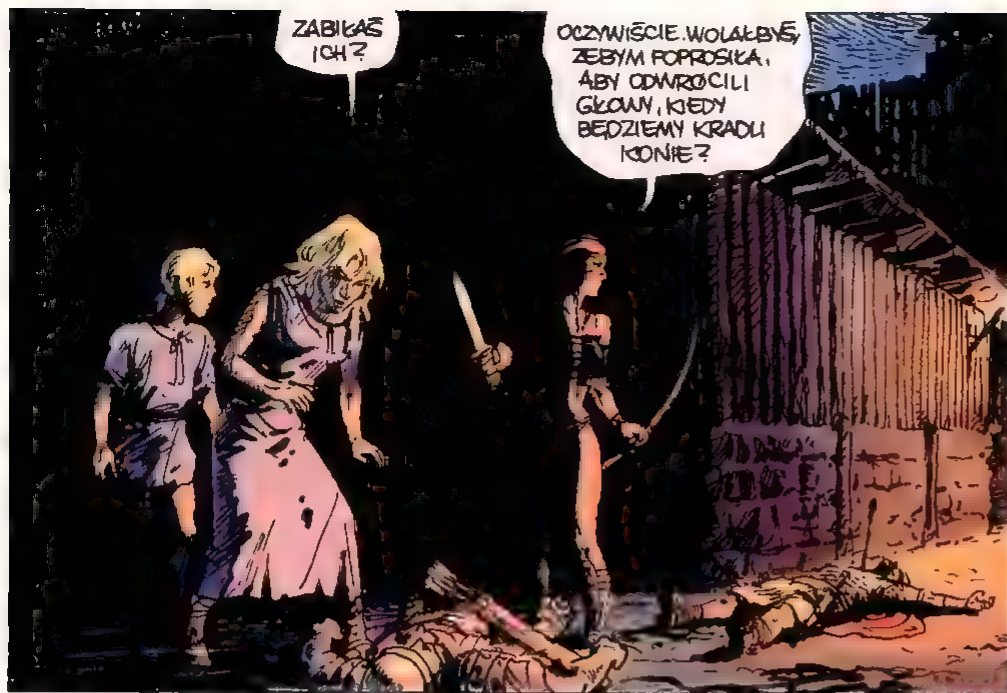
NIE ODEJDE
BEZ LÓWE.

NIE MARTW SIĘ, WIEM GDZIE
JĄ ZNALEZĆ. POSZUKAM TWO-
JEJ CÓRKI, A WY W TYM CZA-
SIE ZAJMIECIE SIĘ KONAMI.
A TERAZ CISZA! PRZED STAJ-
NIAMI STOJĄ STRAŻNICY.



WIDZIA-
ŁEŚ
CO...





DLACZEGO KRIS
KAZAŁA ODCIĄĆ RESZ-
TĘ KONI?

CHCE JE ROZPĘDZIĆ, ŻEBY NIE
MOGLI NAS ŚCIGAĆ. ALE NAWET
WTEDY NIE ODBIEGNĄ DALEKO.
KONIE PRZYWIĄZUJĄ SIĘ DO
SWOICH PANÓW I STAJNI.

MYSŁISZ, ŻE
WCIĄGNEKA NAS
W PUŁAPKĘ?

WKRÓTCE SIĘ
DOWIEMY. KTOŻ
ODGADNIE, CO SIĘ
KŁĘBI W GŁOWIE
TEJ ŻNII?

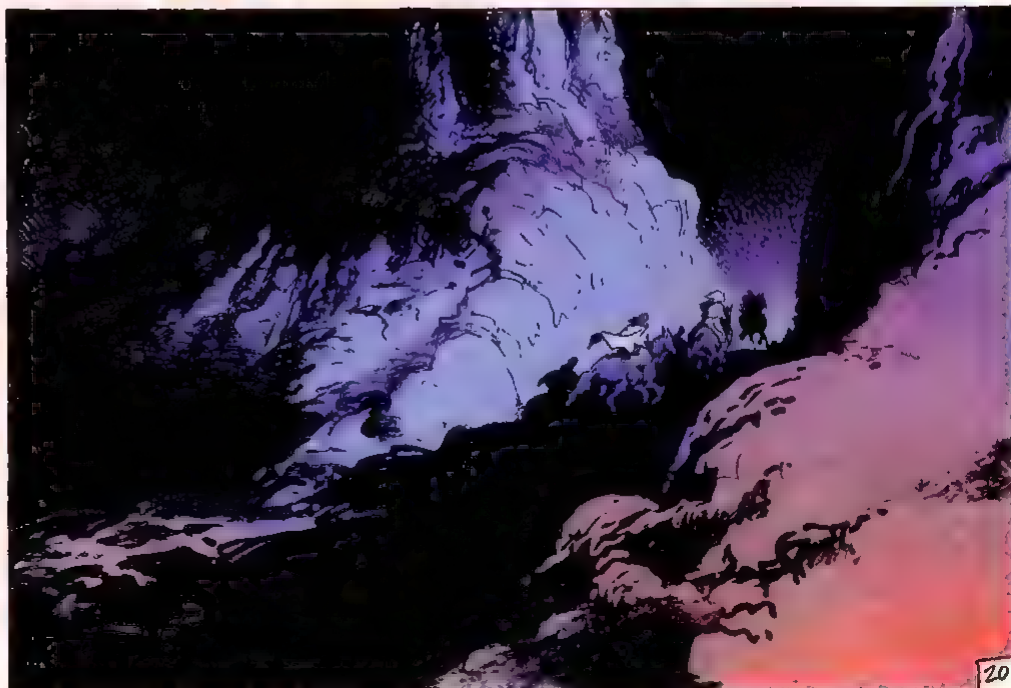
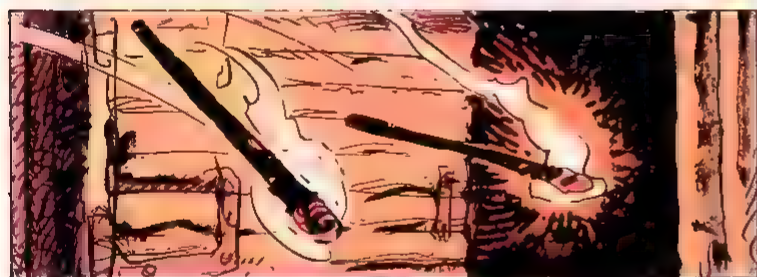
TO PRAWDA, ŻE JEST ŻŁA I OKRUT-
NA. ALE TEŻ ODWAŻNA I ŚWIETNIE
WALCZY. MYSŁISZ, ŻE DLATEGO
THORGAL SIĘ Z NIA
ZWIĄZAŁ?

NIGDY WIECEJ OTYM
NIE MÓW, ŻOLANIE!
DOBRCZE WIESZ, ŻE
THORGAL STRACIŁ
PAMIĘĆ, A TA HIENA
WMÓWILA MU, ŻE
JEST JEGO
ŻONA.

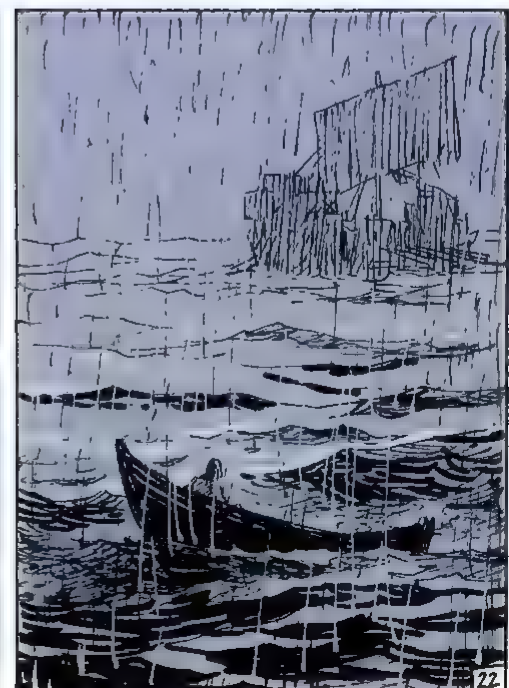
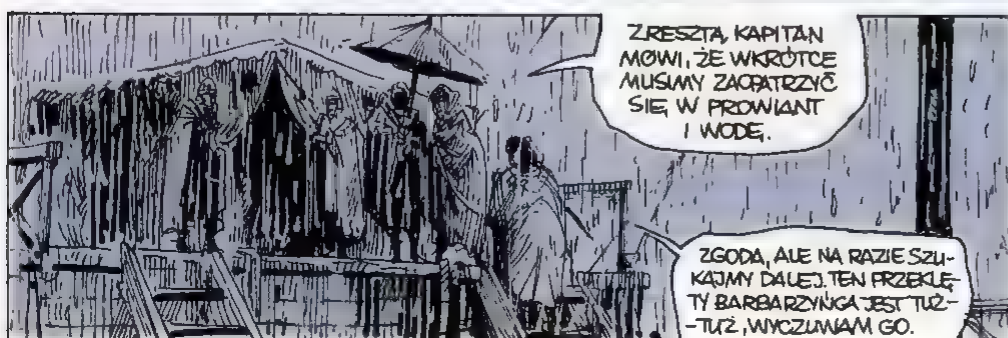
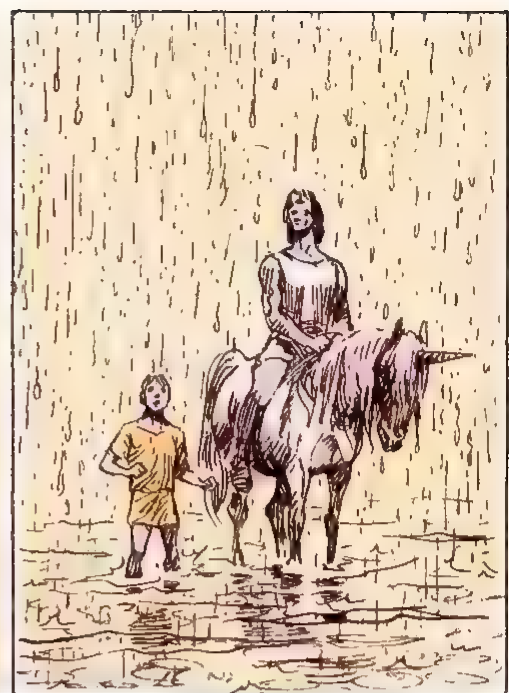
CZASAMI JA TAKŻE CHCIAŁA-
BYM STRACIĆ PAMIĘĆ. A PRZY-
NAJMNIEJ WSPOMNIENIE TYCH
PRZEKŁĘTYCH LAT, GDY TWÓJ
OJCIEC NAS PORZUCIŁ.

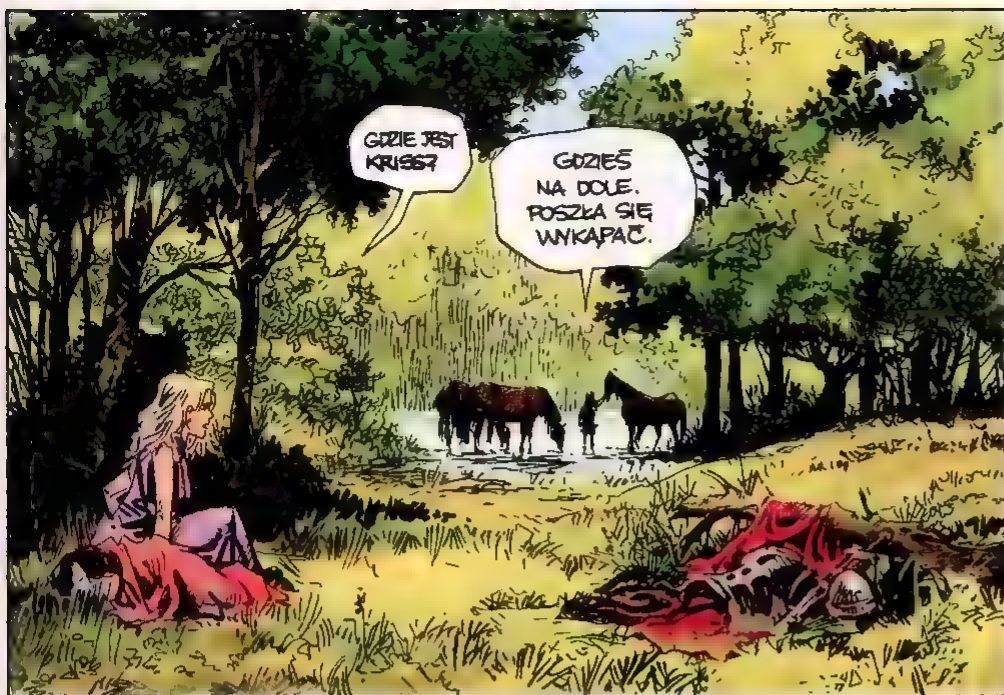
UWAGA!

SLYSZAŁEM
HAKAS...
KTOŚ
IDZIE...





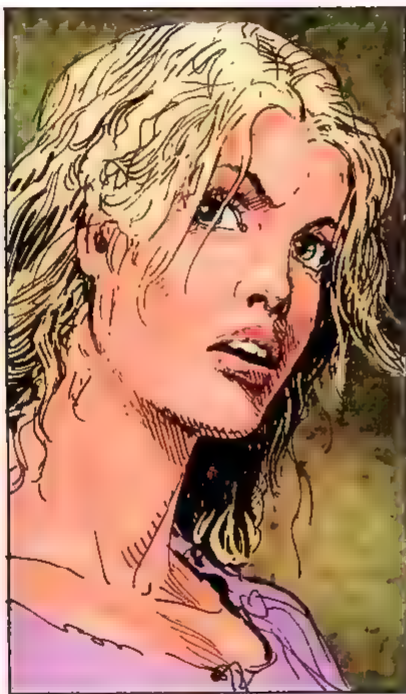




GDZIE JEST
KRISSE?

GDZIEŚ
NA DOLE.
POSZŁA SIĘ
WYKAPAC.

CHYBA ZROBIE TO
SAMO. JESZCZE NIGDY
NIE CZUKAM SIĘ
TAK BRUDNA.

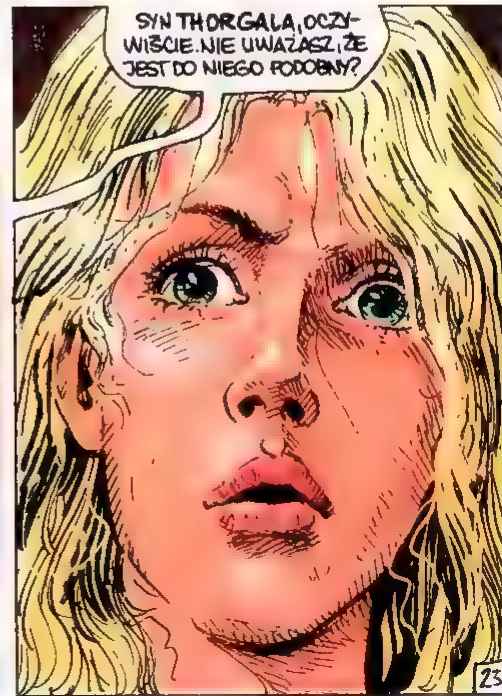


PRZECIEŁ MU STRUNY GŁO-
SOWE. ROBIA TO WSZYSTKIM
DZIECIOM SKAZANICÓW, ABY
NIE PRZESZKADZAK IM
ICH PŁACZ.

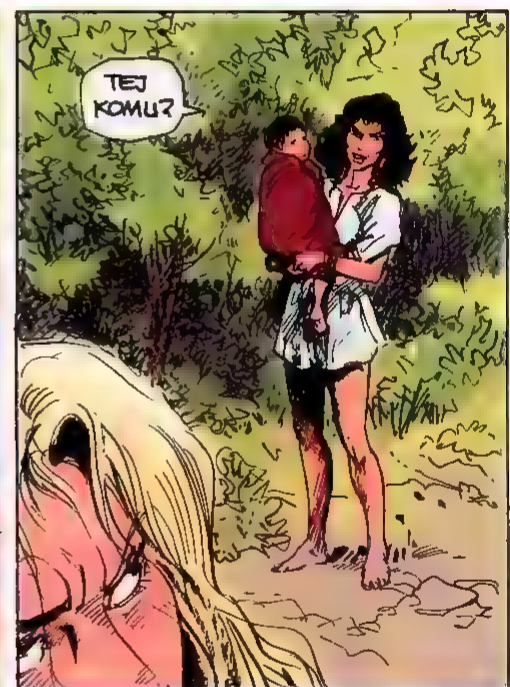
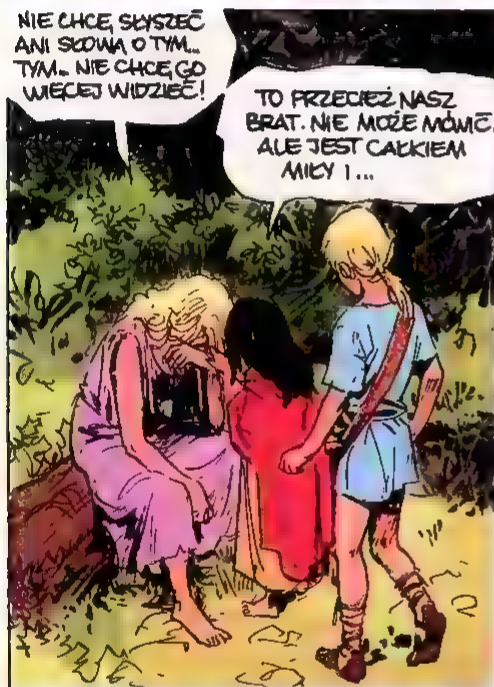
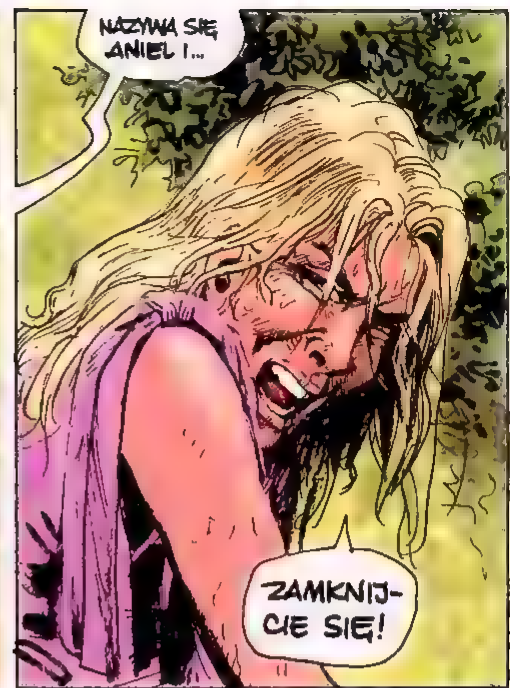
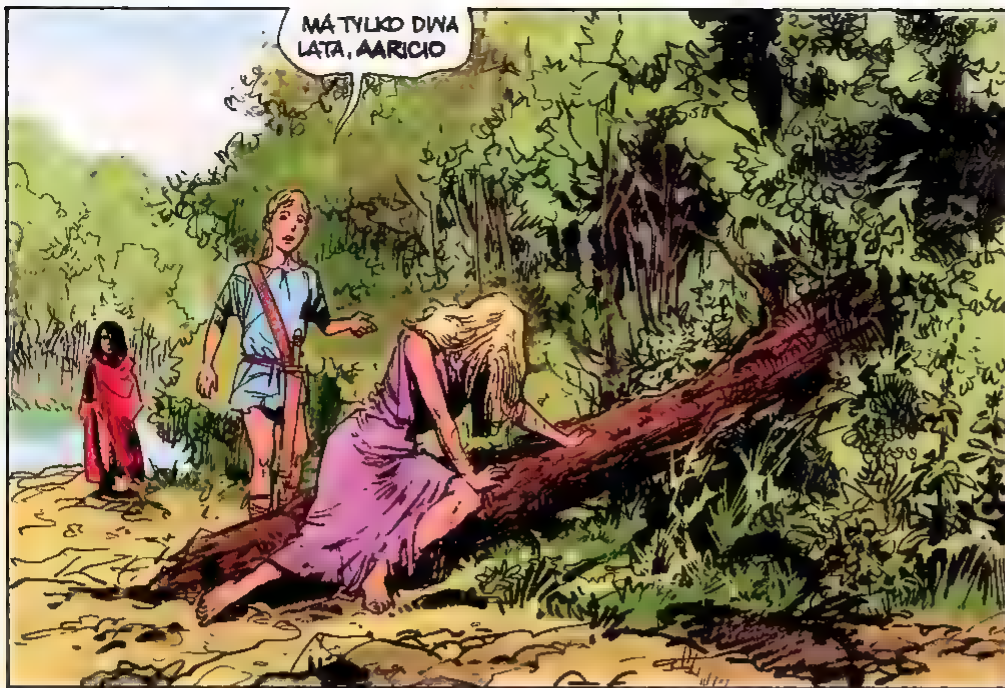


GDYBYŚMI DŁU-
ŻEJ ZWLEKALI
Z UCIECZKĄ,
TWOJĄ CÓRKĘ
SPOTKAŁBY TEN
SAM LOS.

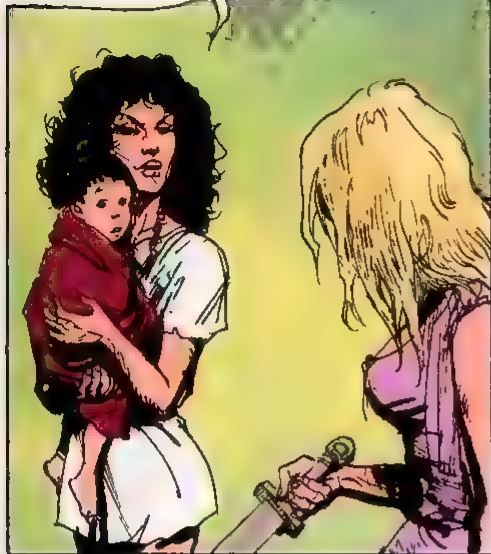
TO... TO DZIECKO,
TO... TO... ?...



SYN THORGALA, OCZY-
WISZCIE. NIE UWAGASZ, ŻE
JEST DO NIEGO PODOBNY?

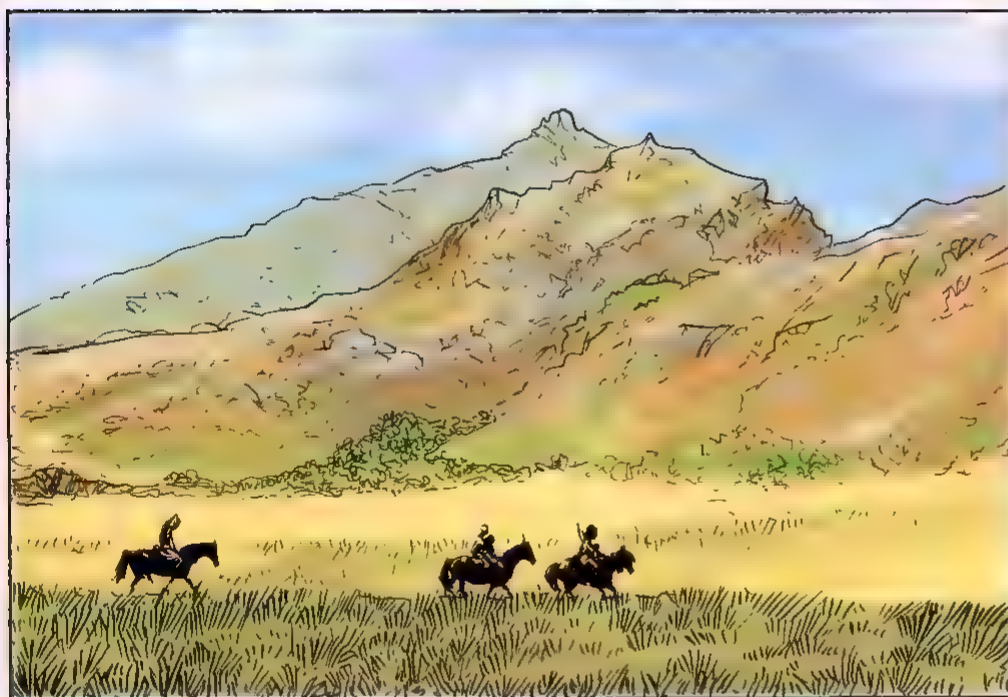
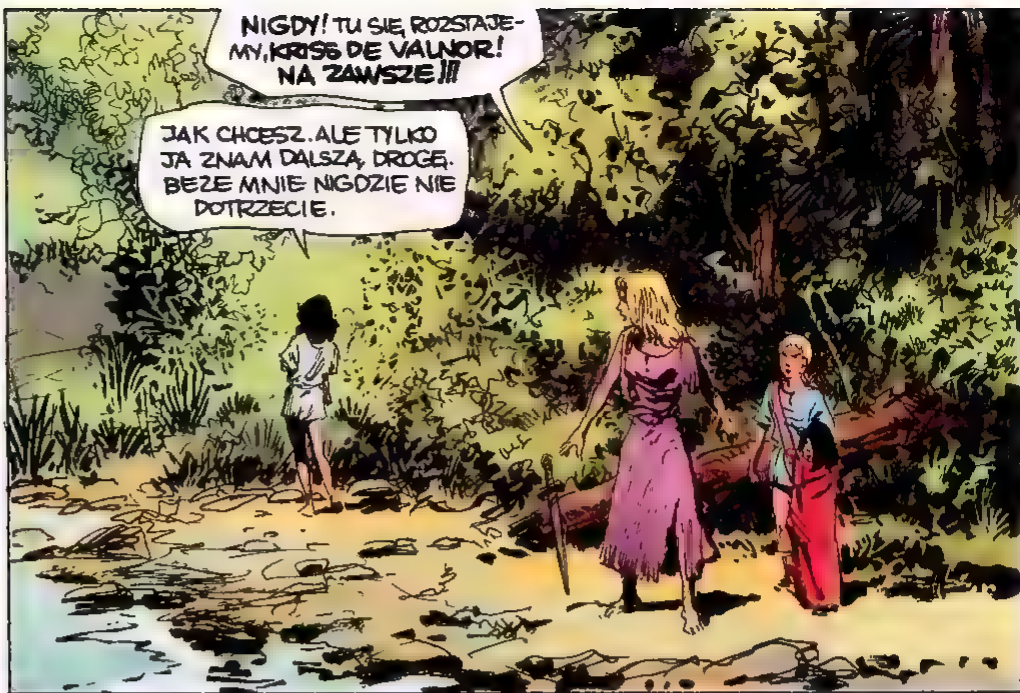


DOBRA. JEŚLI JUŻ CI MINĘŁO,
MOŻE RUSZYMY W DROGĘ?
PRZYPOMINAM,
ŻE JESTEŚMY
ZBIEGAMI.



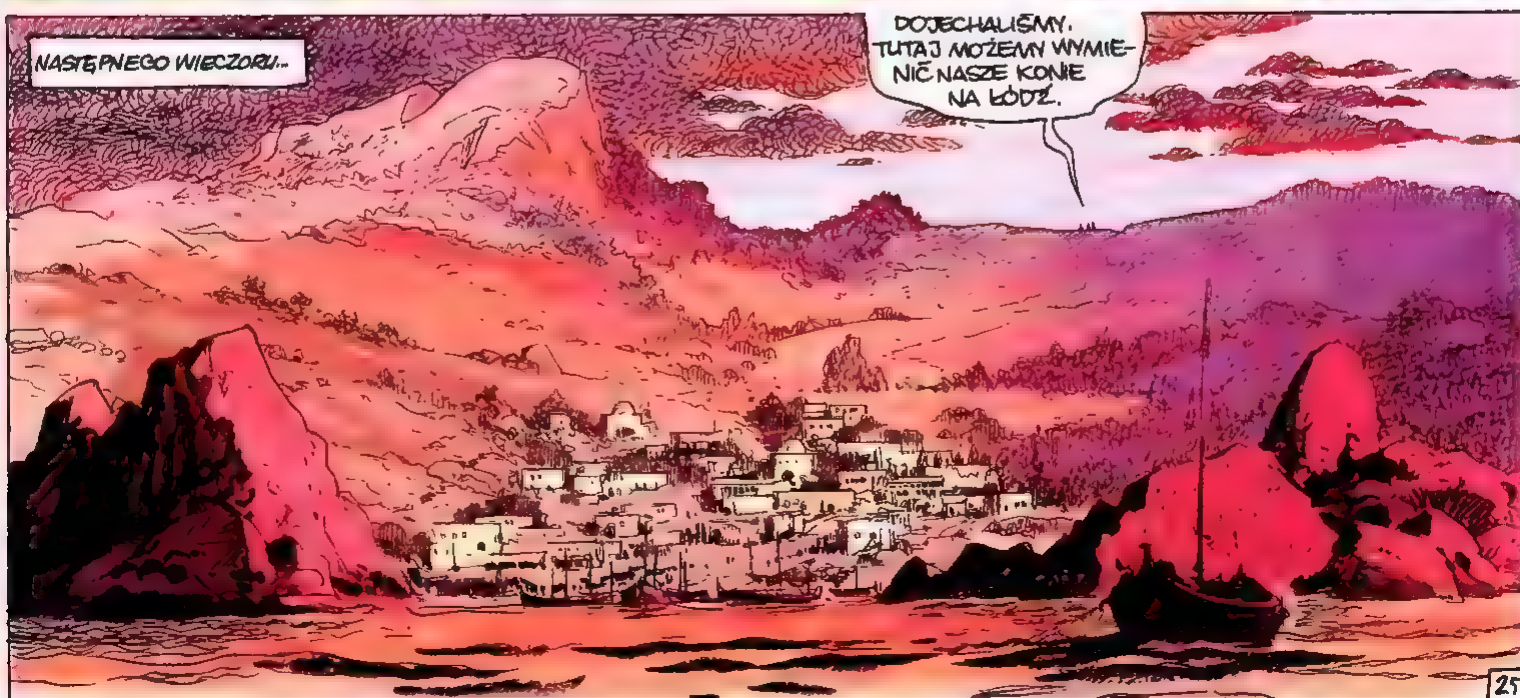
NIGDY! TU SIĘ ROZSTAJE-
MY, KRISSE DE VALNOR!
NA ZAWSZE!!!

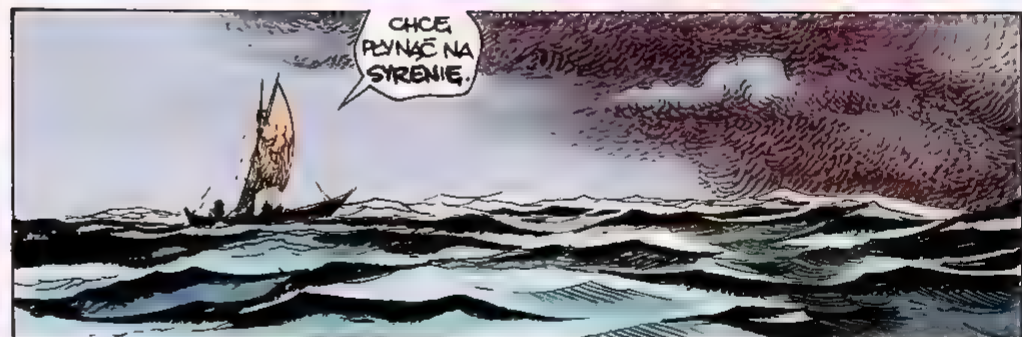
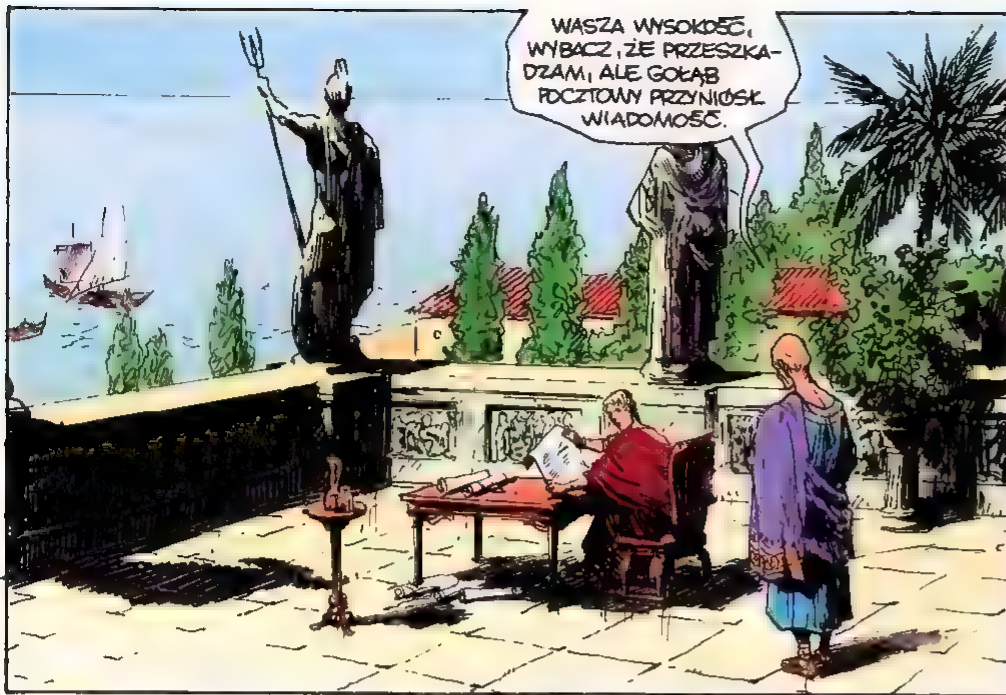
JAK CHCESZ. ALE TYLKO
JA ZNAM DAJSZĄ DROGĘ.
BEZE MNIE NIGDZIE NIE
DOTRZECIE.

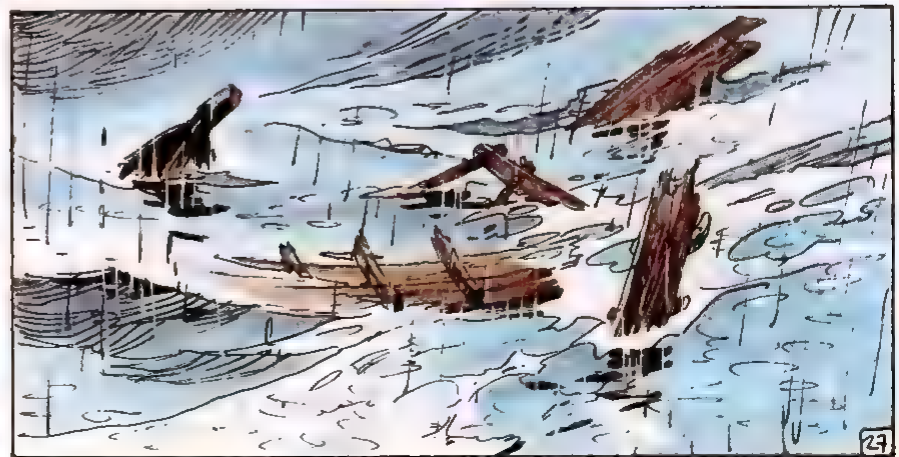
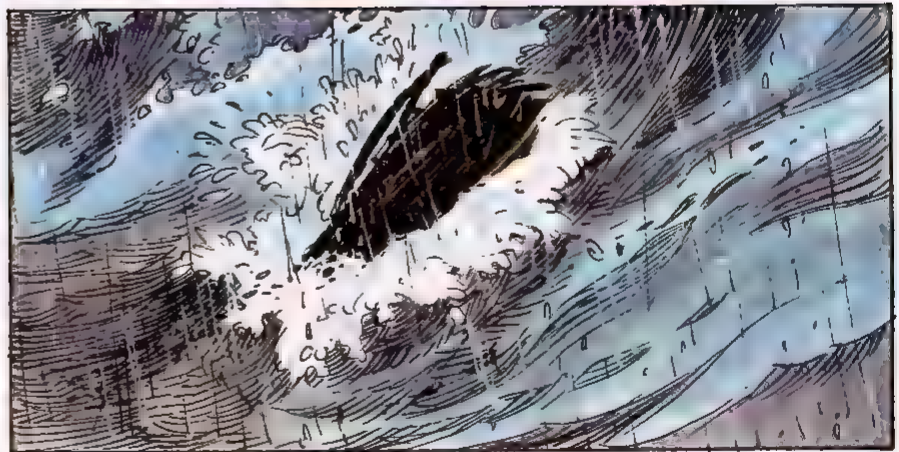
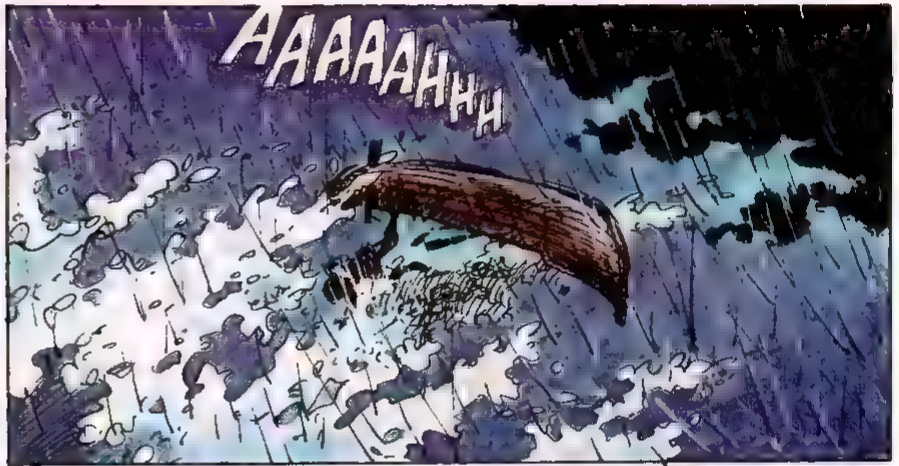
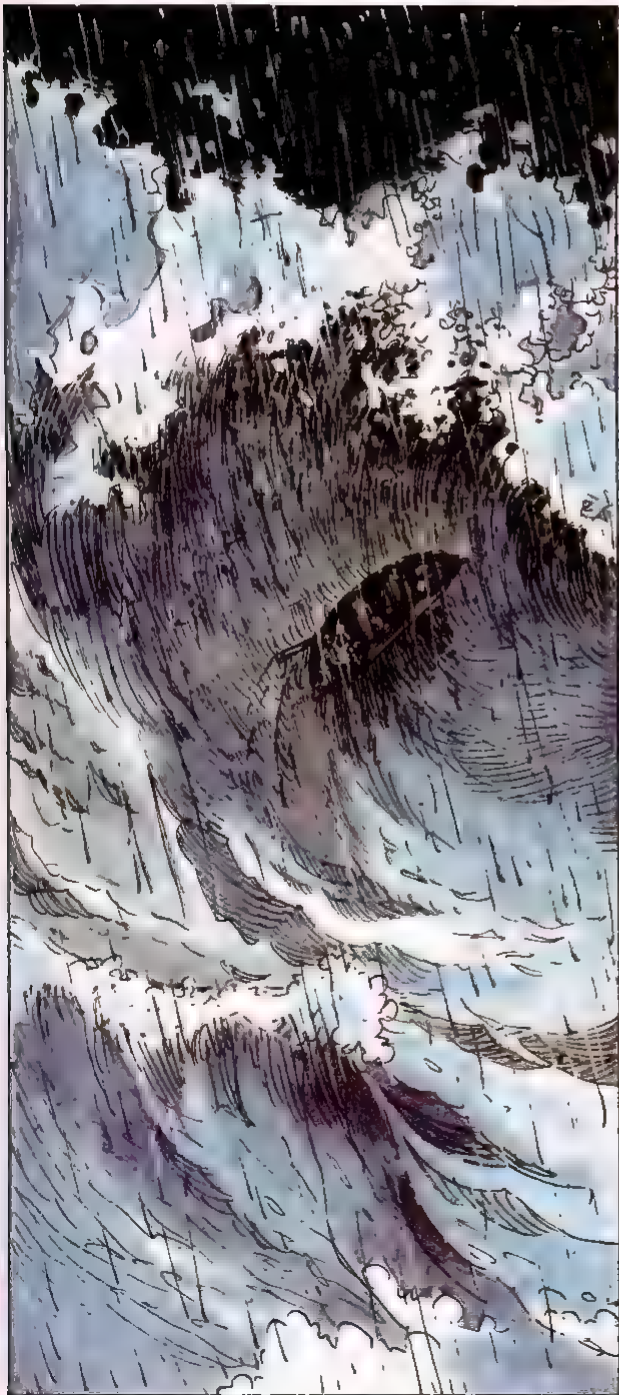
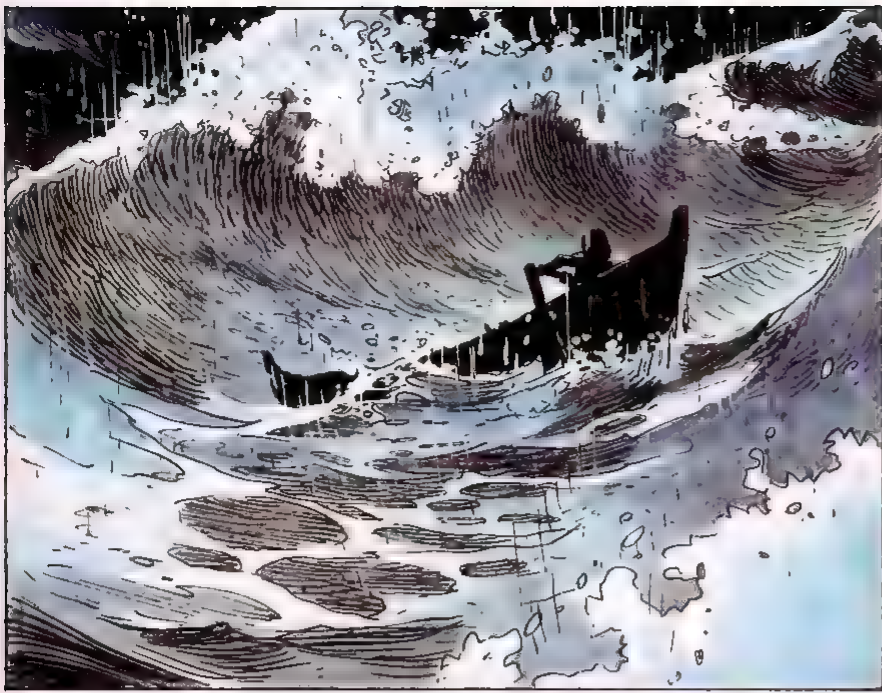


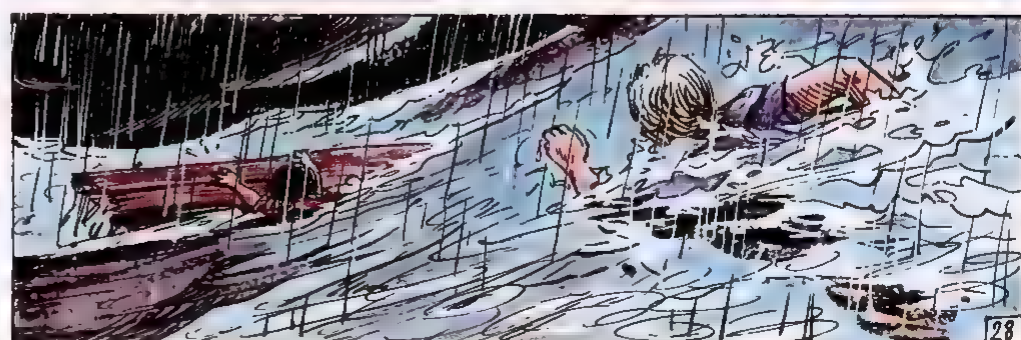
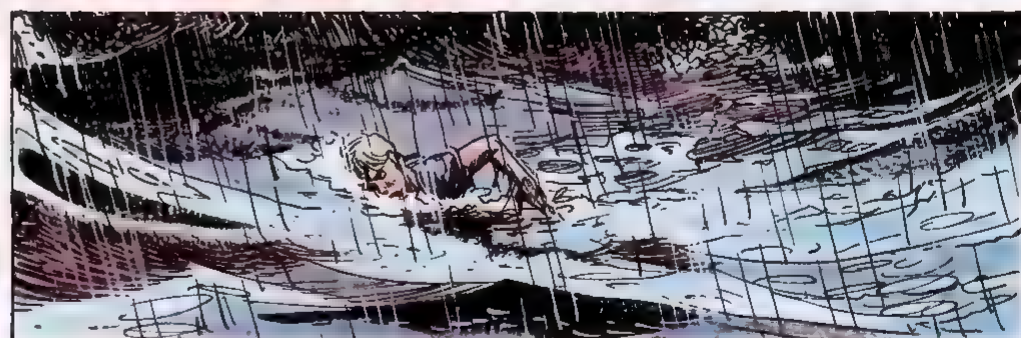
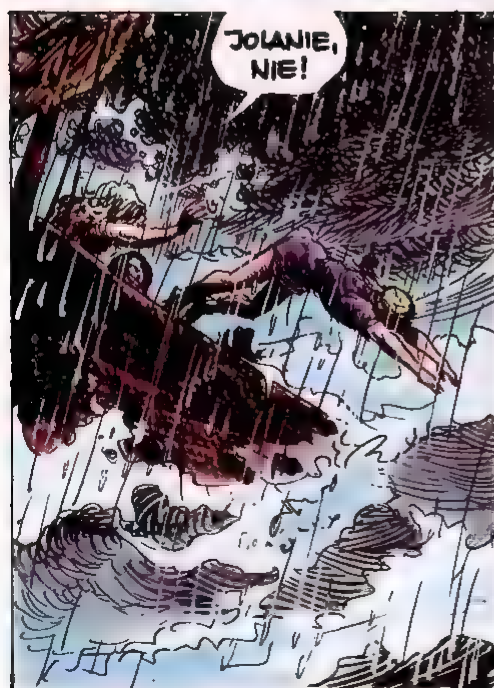
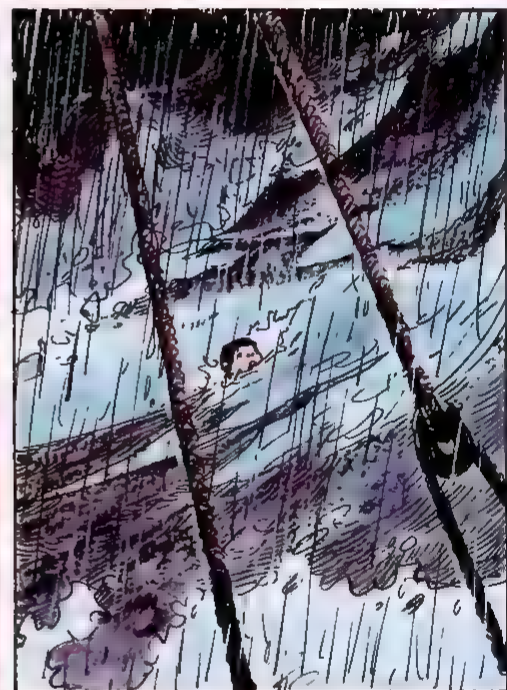
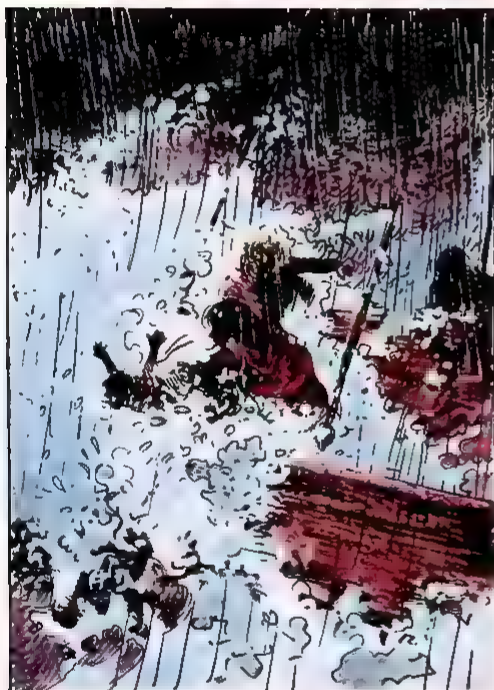
NASTĘPNEGO WIECZORU...

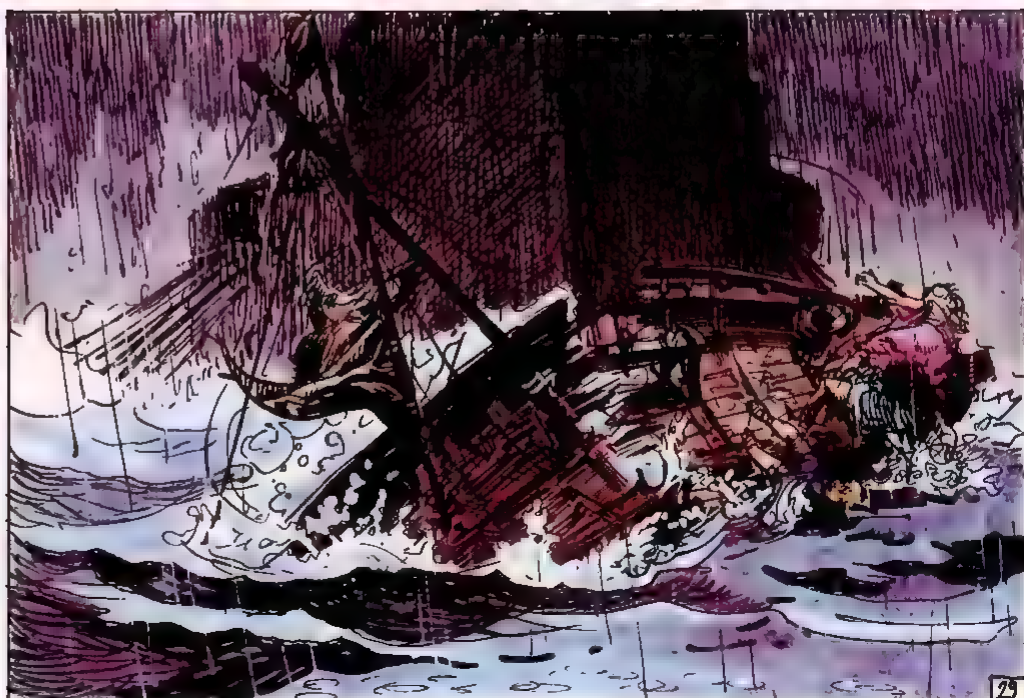
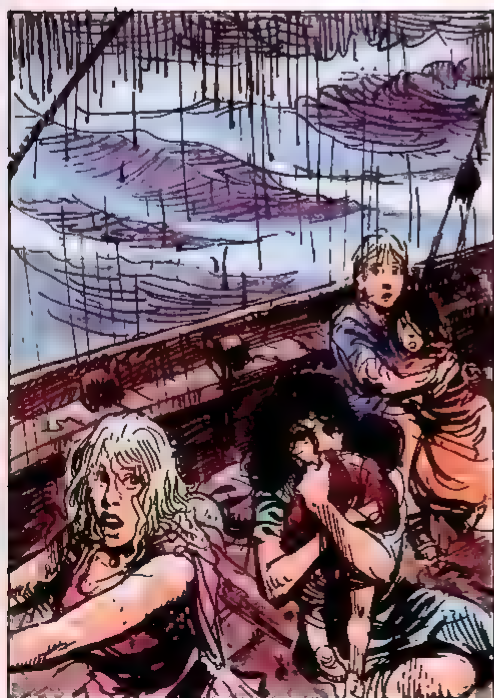
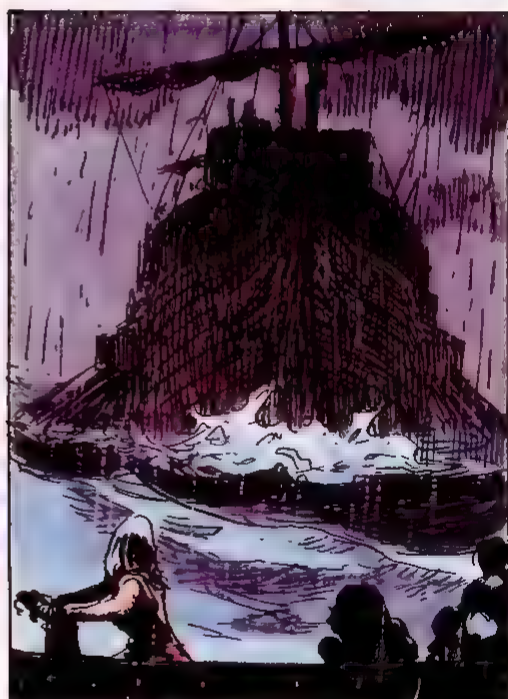
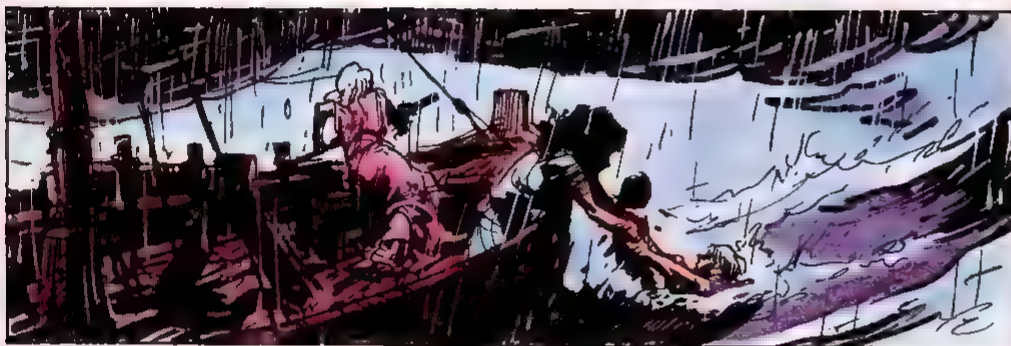
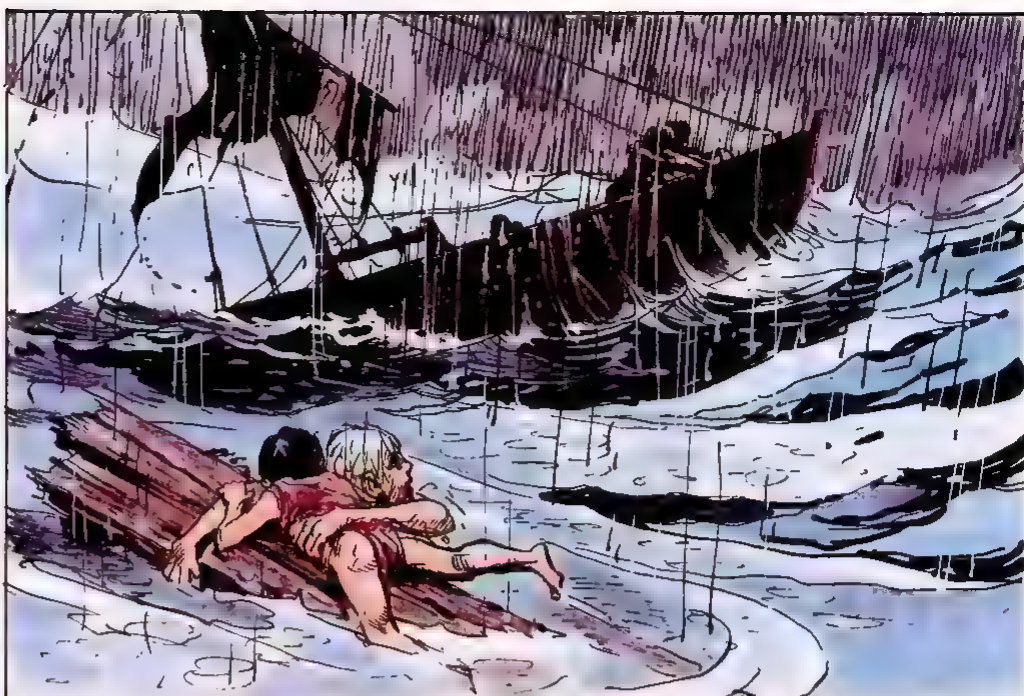
DOJECHALIŚMY.
TUTAJ MOŻEMY WYMI-
NIĆ NASZE KONIE
NA KÓŹ.





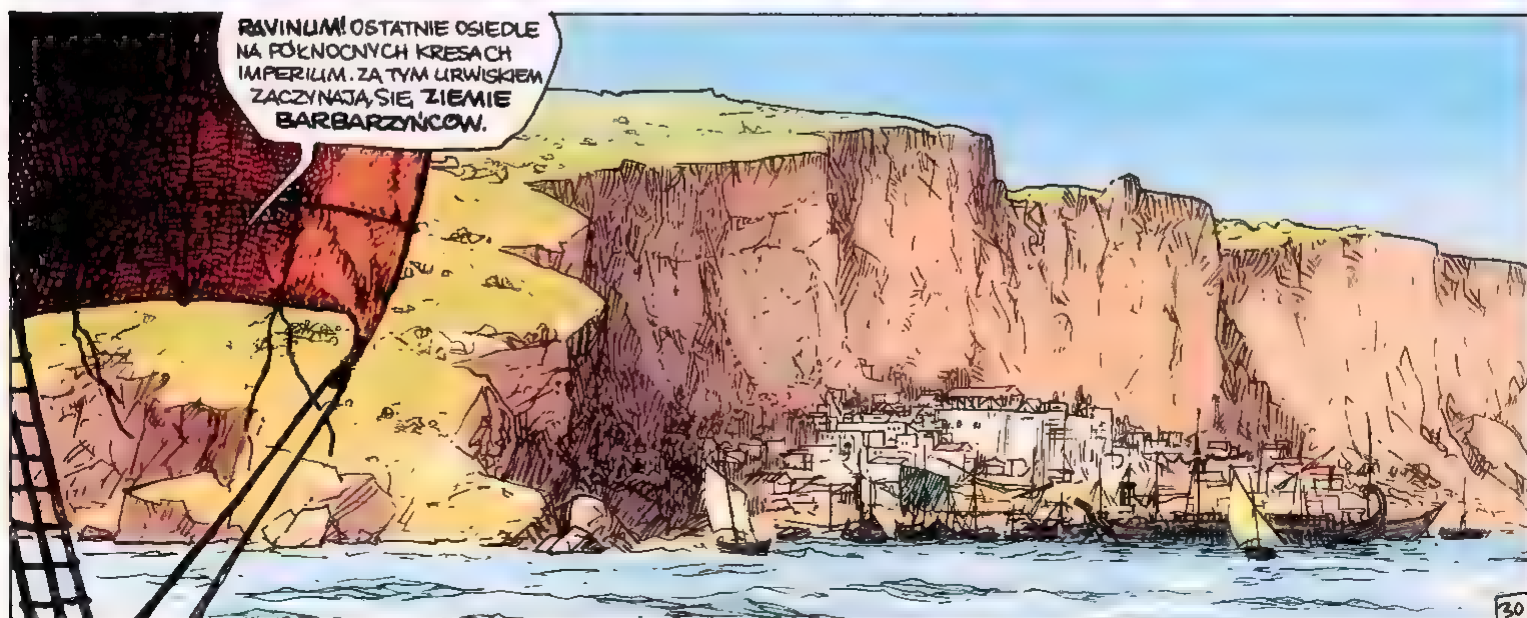
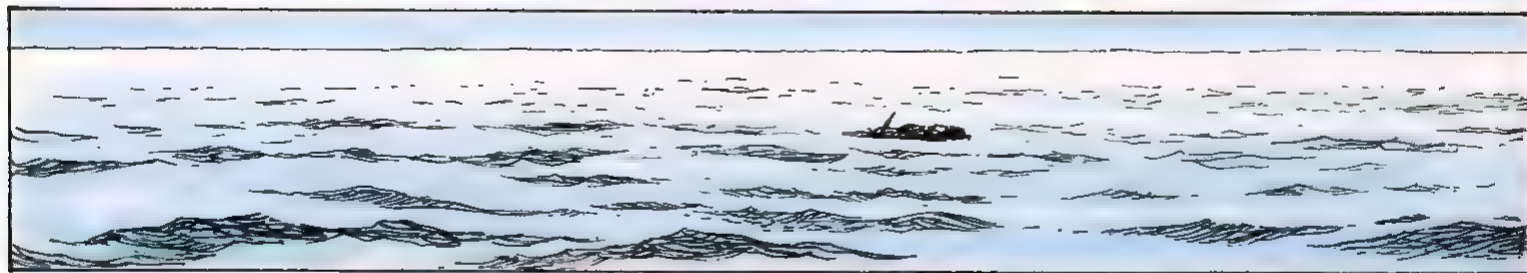
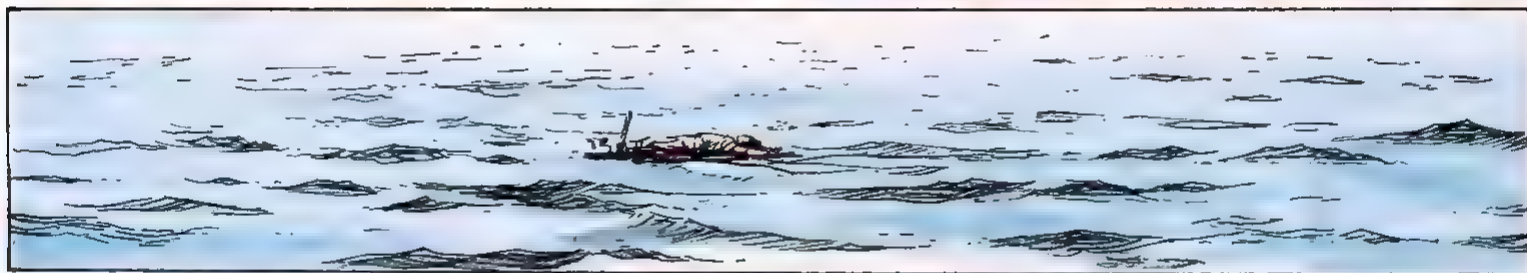
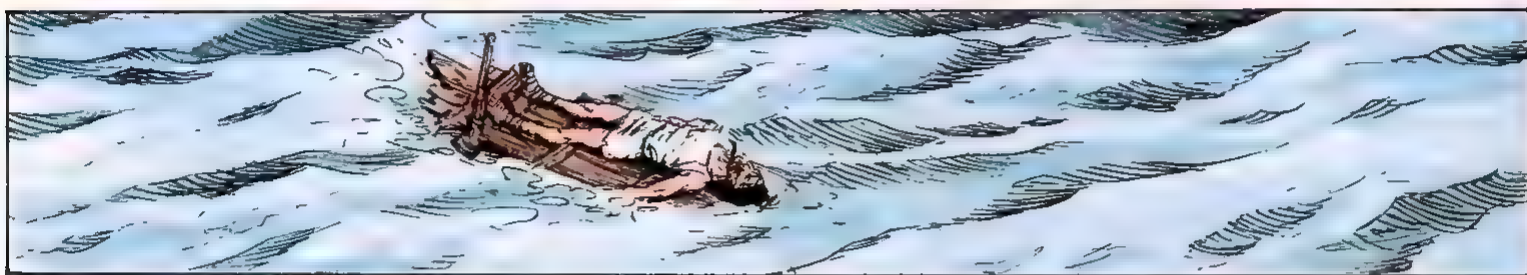
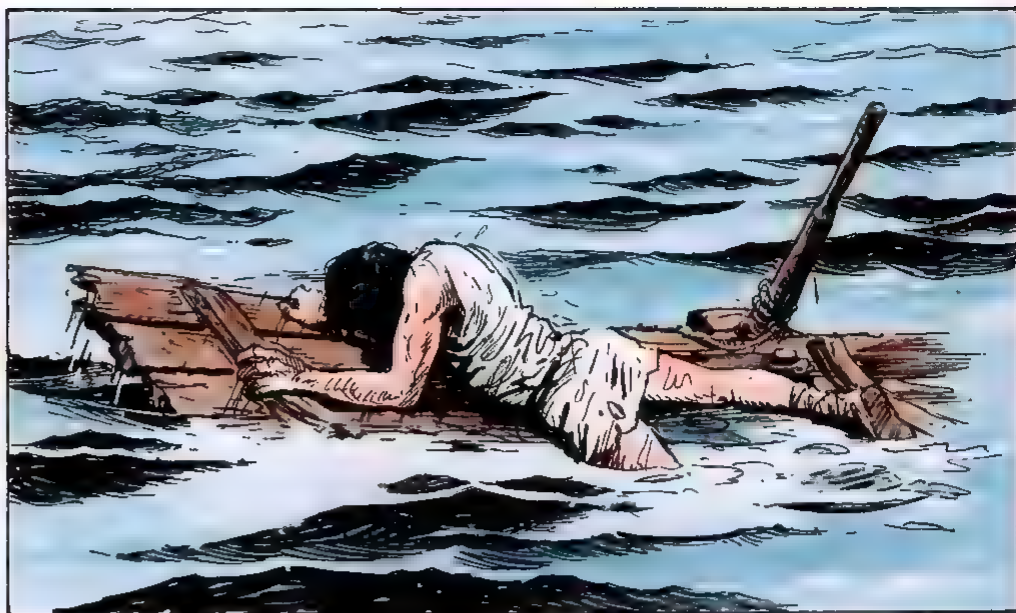
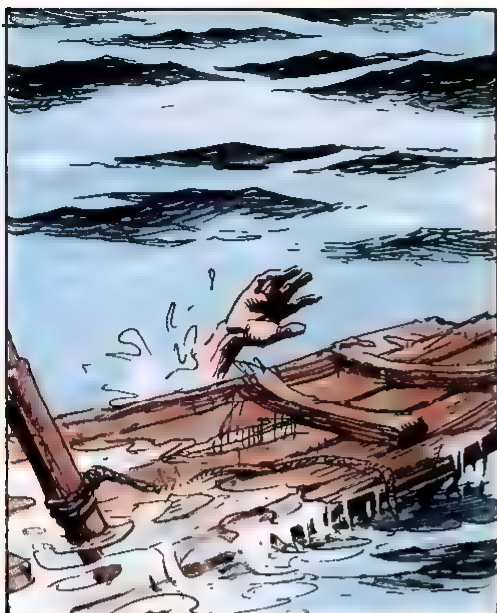






NA SZCZĘŚCIE
BYŁ TAM TEN
KAWĄŁEK DREW-
NA, KTÓRY...

UWAGA!!!



RAVINUM! OSTATNIE OSIEDLE
NA PÓŁNOCNYCH KRESACH
IMPERIUM. ZA TYM URWISKIEM
ZACZYNAJĄ SIĘ ZIEMIE
BARBARZYŃCOW.

ZNAJDZIECIE TAM OBERŻE, KUPICIE UBRANIA I JEDZENIE. RÓWNIEŻ NOWĄ, ŁÓDZ, NA KTÓREJ BĘDZIECIE MOGLI DALEJ POPŁYNĄĆ.

A NIE MOŻNA WEPŁĄĆ SIE, NA TO UBRANISKO? WOLAŁYBYSMY PODRÓŻOWAĆ ŁADEM.

JEDYNE PRZEDSIE TO ŁÓDZYSKO POTOKU, KTÓRY WPŁYWA DO OSIEDŁA. ALE TO WĄSKI I STROMY WĄWÓZ. NIE RADZĘ GO FORSOWAĆ...

COKOLWIEK JEDNAK POSTANOWICIE, WIEŻCIE TĘ DŁO SAKTIBAKĘ, JAKO ODSZKODOWANIE ZA ROZBITĄ ŁÓDZ.

DZIĘKI PANIE. I NIECH WAM SIĘ SZCZĘŚCI ZA TO, ŻE URATOWAŁŚCIE NAS PRZED LITO-NIEM.

ROZROZNA-
KES JE?

OCZYWIŚCIE. JASNOWŁOŚA JEST ŻONA BARBARZYŃCY, KTÓRY ZABIŁ NASZYCH SY-
NOW. RODZIWIĄŁYŚMY POKŁZ
MOCY JEGO DZIECI NA DWO-
RZE GUBERNATORA.*

WIĘC CZEMU
ROZWAŁAMY IM
ODEJŚĆ?

PONIEWAŻ MAM NA-
DZIEJĘ, ŻE DOPROWA-
DZA NAS DO CZŁOWIE-
KA, KTÓREGO SZUKA-
MY.

PRZYOMINAM JŁD
SOBIE, GDZIE
WIDZIAŁEM TYCH
DWOCH MIEŻ-
CZYN...

W PAŁACU GU-
BERNATORA, KTÓRY
ZMUSIŁ NAS DO
UKAZANIA NASZYCH
MOCY.*

TO BEZ ZNACZENIA...
NA PEWNO NAS NIE
ROZPOZNALI. WTEDY
BYLIBYSMY DLA NICH
TYLKO NIEMOULNIKAMI.

*PATRZ POPRZEDNI ALBUM.

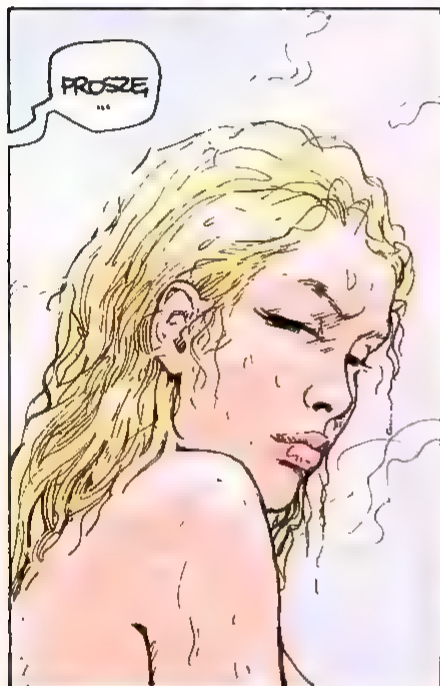
AAACH... MUSZE, PRZYZNAĆ, ŻE
NAWET W TYM ODLEGŁYM POR-
CIE OBYWATELE IMPERIUM ZA-
CHOWALI WYRAFINOWANY SMAK.
TE, GORĄCĄ KAPIEŁ ZALICZĘ DO
NAJPIĘKNIJSZYCH CHWIL
MEGO ŻYCIA.



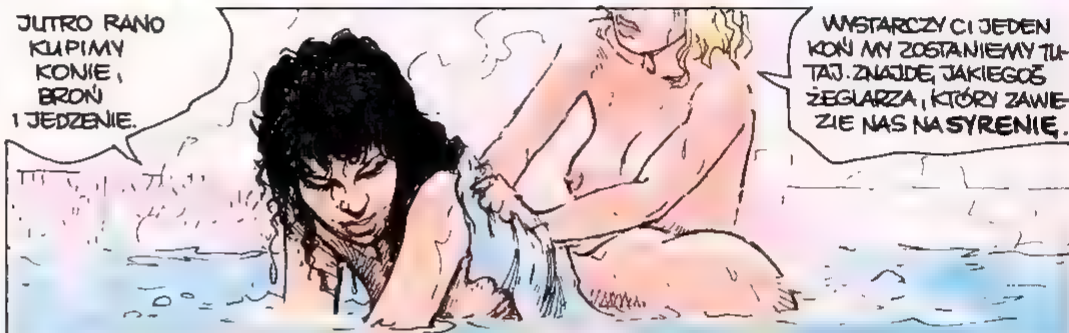
MAM WRAŻENIE, ŻE MO-
JA SKÓRA CIĄGLE JESZ-
CZE WYDZIAŁA MORSKĄ
SÓL. NIE ZECHCIAŁABYS
MI WYSZKODOWAĆ PLE-
COW/MOJA DROGA?



PROSZĘ...



JUTRO RANO
KUPIMY
KONIE,
BRONI
I JEDZENIE.



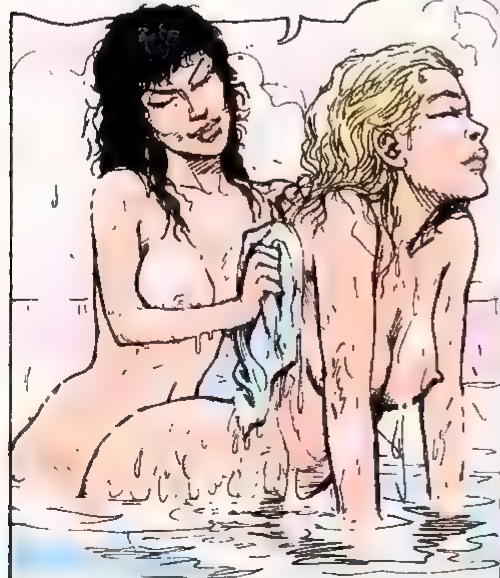
WYSTARZY CI JEDEN
KON. MY ZOSTANIEMY TU-
TAJ. ZNAJDE, JAKIEGOŚ
ŻEGLARZA, KTÓRY ZAWIE-
ZIE NAS NA SYRENIĘ.

TO JUŻ NIE UPÓR,
ŚLICZNOTKO, TO GEL-
POTA. ALBO THORGAL
NIE ŻYJE, CO BARDZIEJ
PRAWDOPODOBNE, ALBO
JUŻ DAWNO ZNALĄZŁ
SPÓSOB NA OPUSZCZE-
NIE TEJ WISPY.

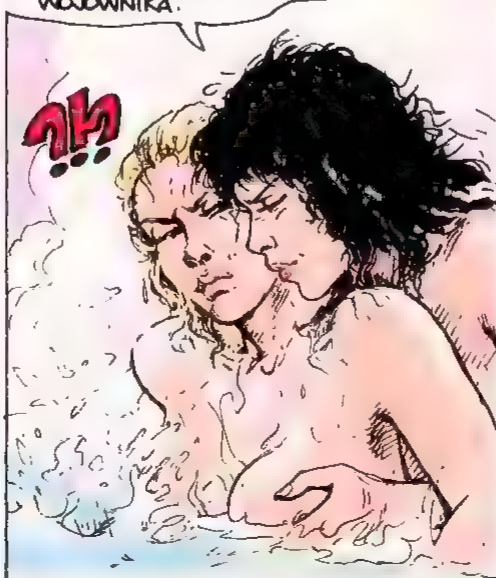
ODWRÓĆ SIĘ.

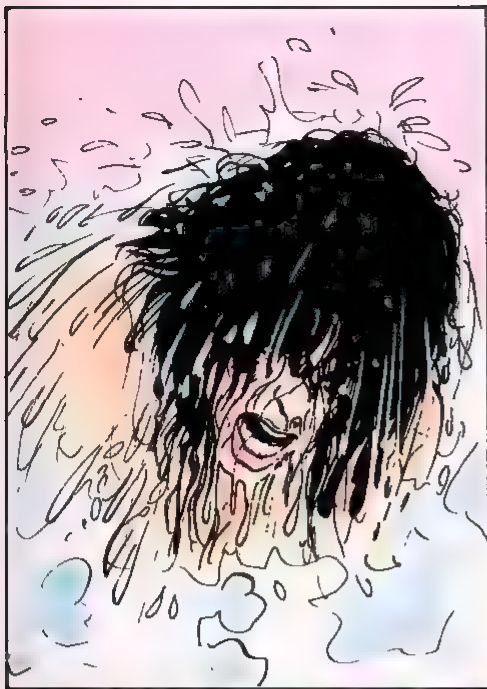


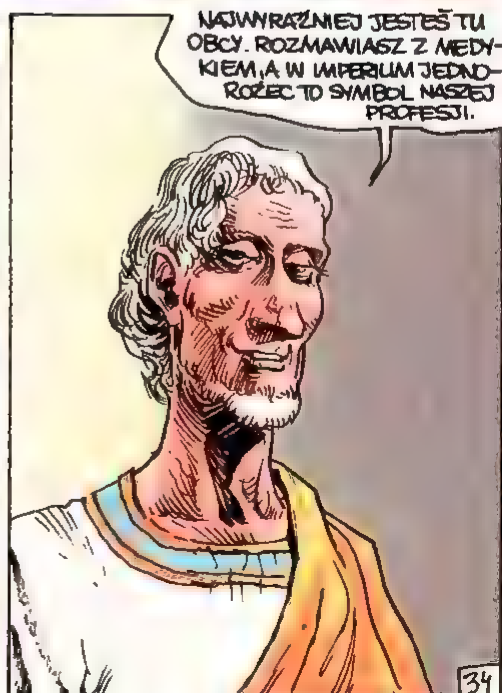
NAWET TU DOTRZE WIADOMOŚĆ
O NASZEJ UCIECZCE. JEŚLI TU ZOSTA-
NIECIE, POCHYNYA WAS I WYSŁA
DO KOPALNI SREBRA.



OCALE, CIE, NAWET WBRĘTN TWĘJ
WOLI, AARICIO. I NA FEWNO ZNAJ-
DZIEMY SPÓSOB, ABY SIĘ, POCIESZĆ
PO STRACIE NASZEGO
WODOWNIKA.

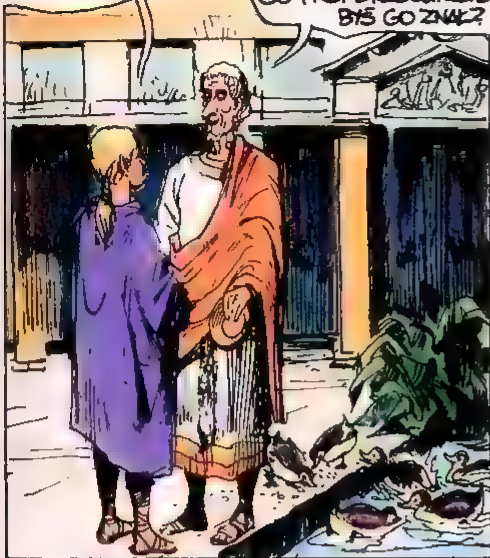






CZY MASZ... CZY JEST
U CIEBIE JAKIS RANNY
ALBO CHORY, KTÓREGO
OBECNIE LECZYSZ?

ISTOTNIE, PRZYNIESIO
NO MI WÇZORAJ WIE-
CZOREM PEWNEGO
MĘŻCZYZNIE, ROZBITKA
JAKIS RYBAK ZNALAZŁ
GO PRZY BRZEGU. CZY-
BYŚ GO ZNAŁ?



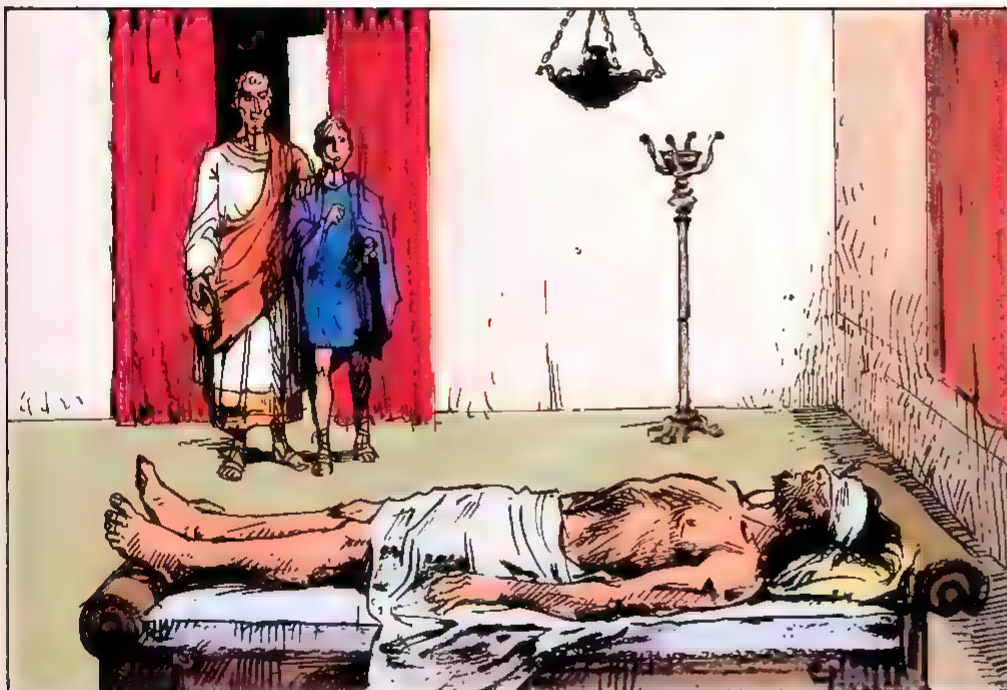
NIE... NIEWIEM.
MOGĘBYM GO
ZOBACZYĆ?

OCZYWIŚCIE
CHODŹ ZE
MNA.

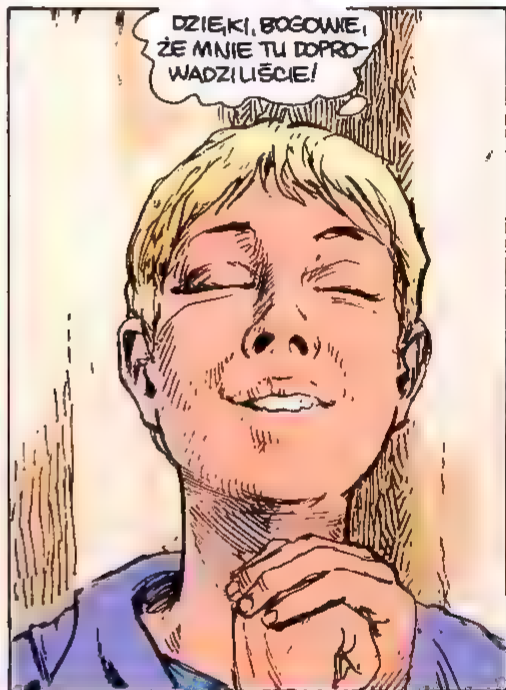


ON... HMM...
JEST CIĘŻKO
RANNY?

NIE, ALE BARDZO
OSKABIONY. I OCZY MA
SPALONE SKOŃCEM. NIE
ODZYSKAŁ JESZCZE
PRZYTOMNOŚCI.



DZIEKI, BOGOWIE,
ŻE MNIE TU DOPRO-
WADZIŁIŚCIE!

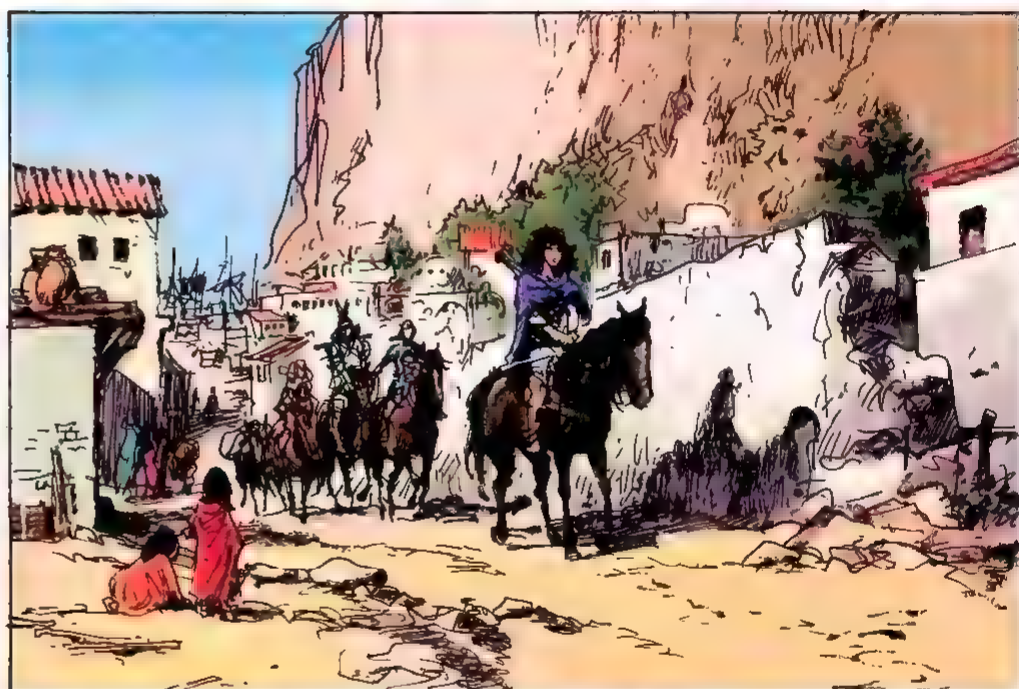
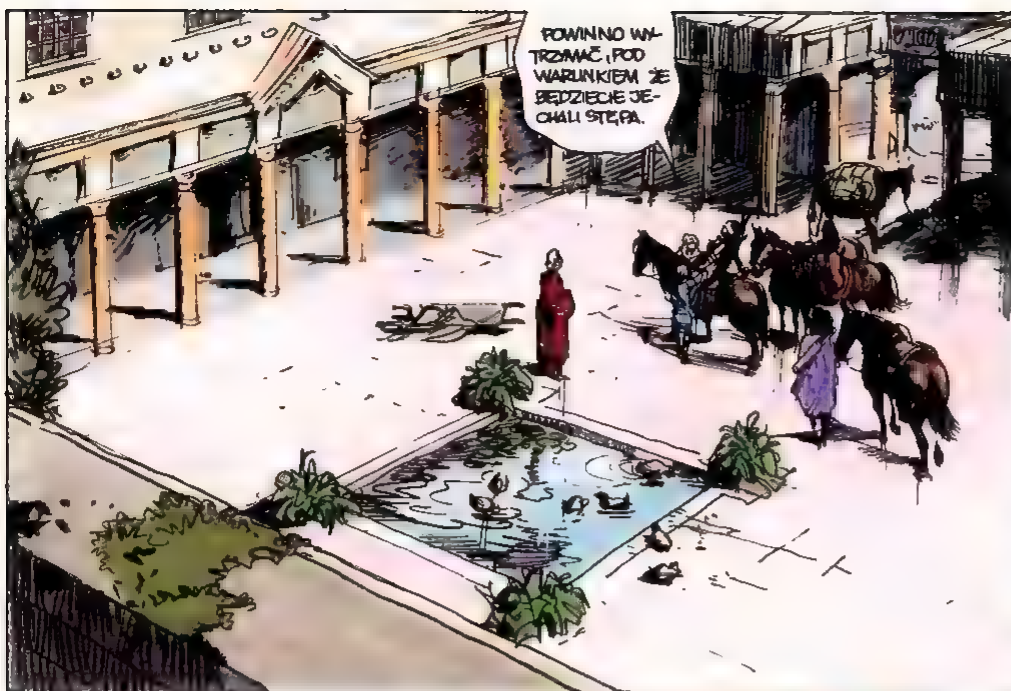


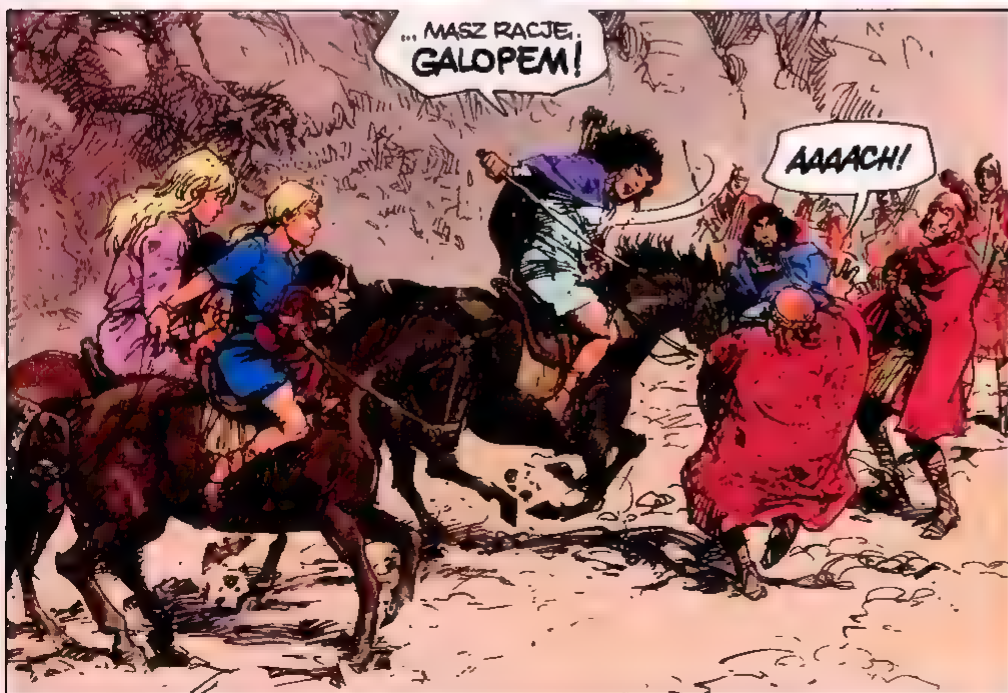
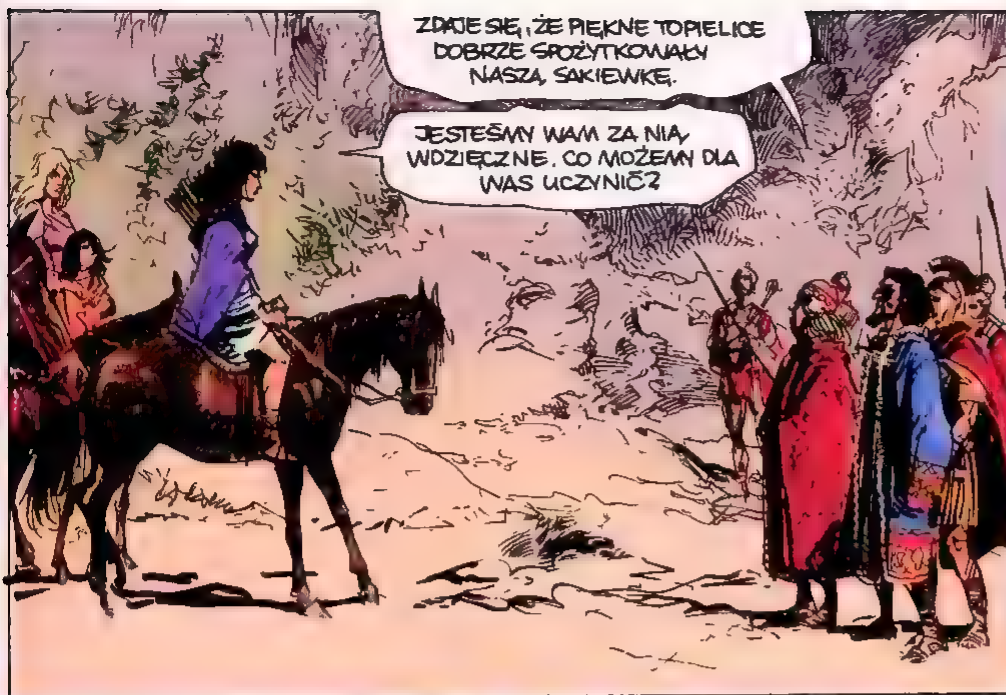
ODNALEZŁEM
THORGALA...



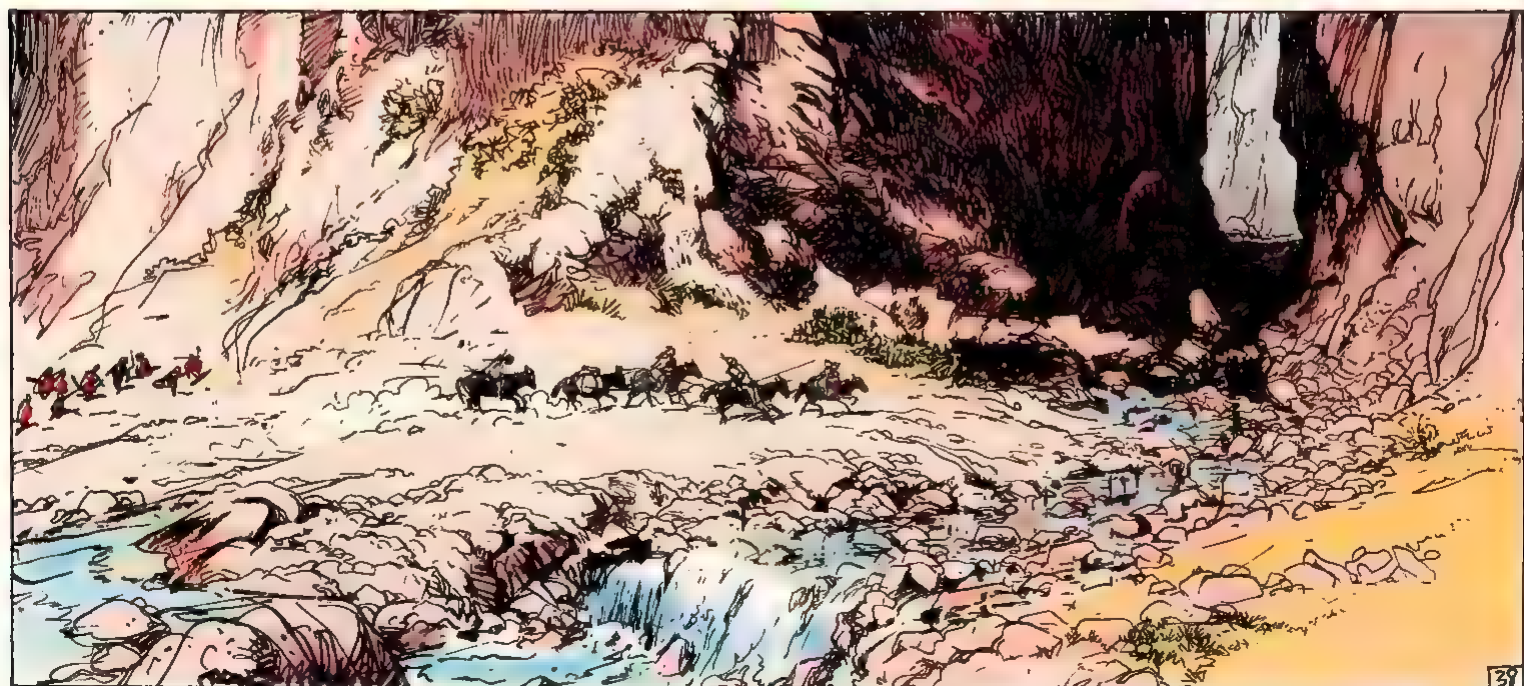
... I ON
ŻYJE!!!

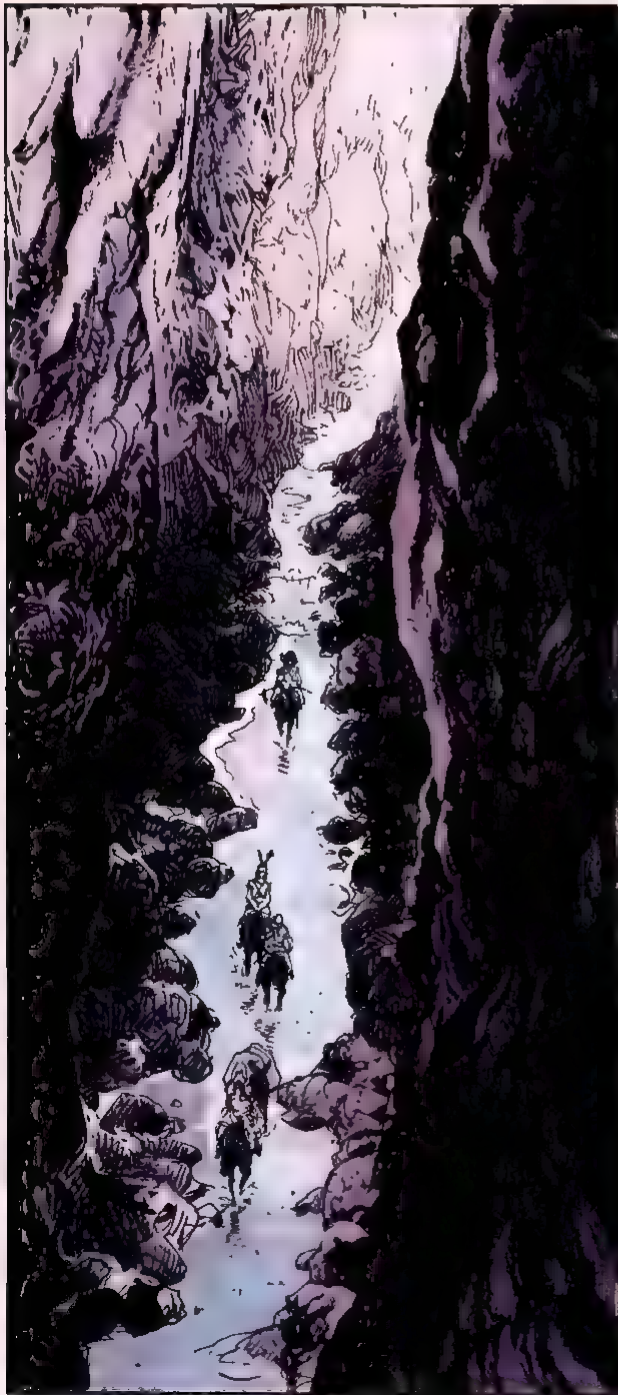
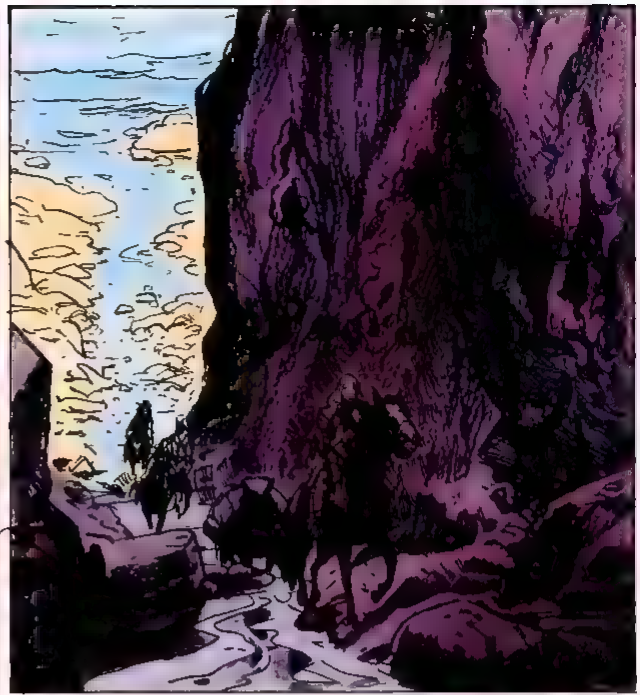
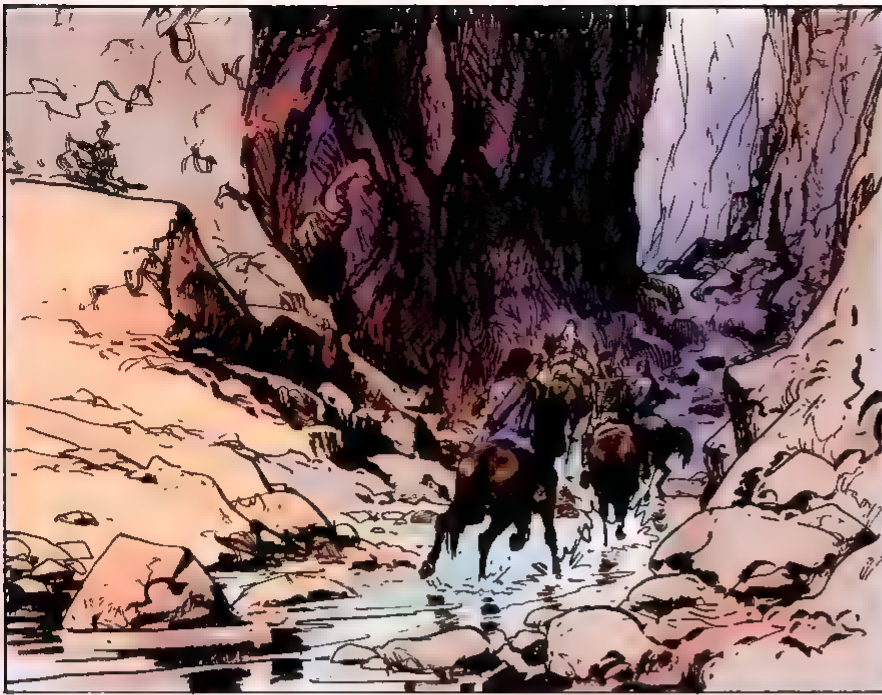






NA CO CZEKACIE?!
STRZELAĆ!
STRZELAĆ!







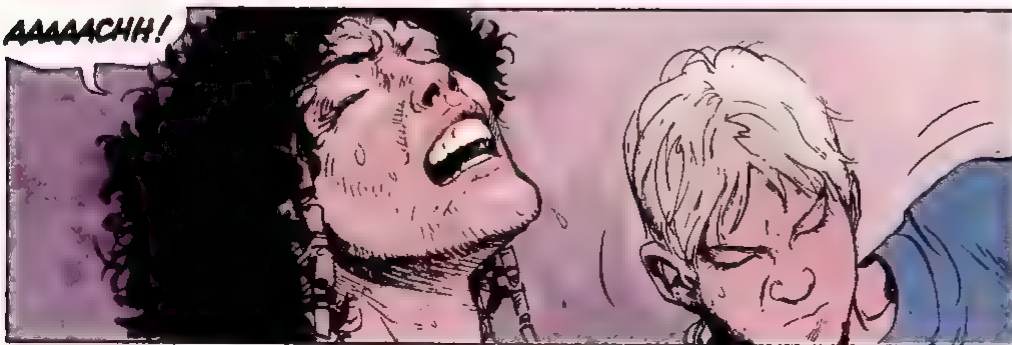
LEKAM DRZEWCIE
STRZĄĆ I WYSZARPA-
NIĆ JE, JOLANE.
SZYBKO!

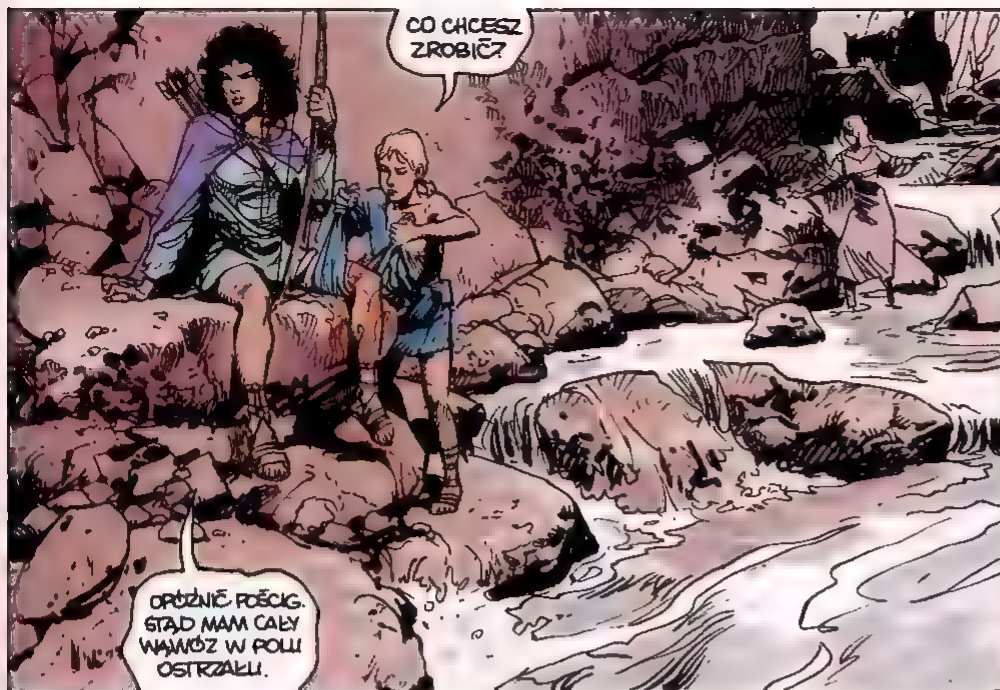


TERAZ PONÓŻ MI SIĘ
WSPIAĆ NA TEN GŁAZ.
TAM ZAWIĄŻESZ
MI CIĄSNY
OPATRUNEK.



AAAAACHH!





CO CHCESZ
ZROBIĆ?

OPÓŹNIŁ SIĘ.
STĄD MAM CAŁY
WĄJÓZ W POLU
OSTRZAKU.



ALE NIE MOŻESZ
TU ZOSTAĆ!
ONI CIĘ...

TO JEDYNY
SPÓŚÓB, JOŁA-
NIE. INACZĘJ
SCHWYTAJĄ NAS
I ZABIJĄ. ZRESZTĄ,
I TAK NIE DAŁABYM
RADY WSPAĆ SIĘ
NA SZCZYT TEGO
URWISKA. ZATEM
NIE MA O CZYM
MÓWIĆ.

AARICIO, NIGDY SIĘ NIE
LUBIŁYŚMY I MASZ WSELE-
KIE POWODY, BY MNIE NIE-
NAWIDZIEĆ...



...ALE MAM DO CIEBIE
JEDNĄ PROŚBĘ. OCZY-
WISTE WIESZ JAKA.

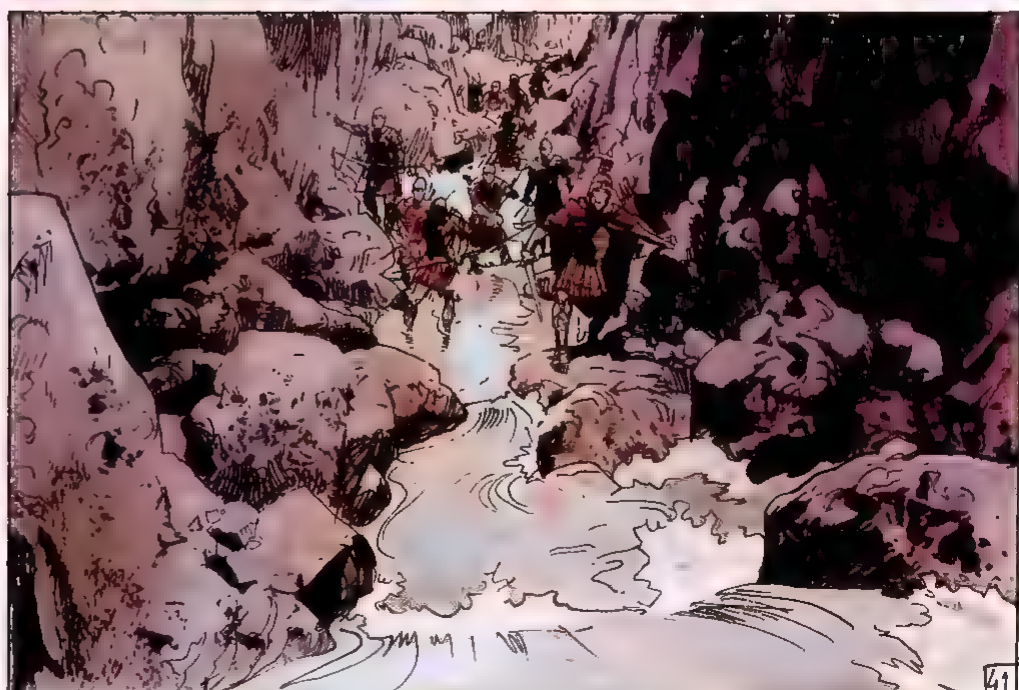


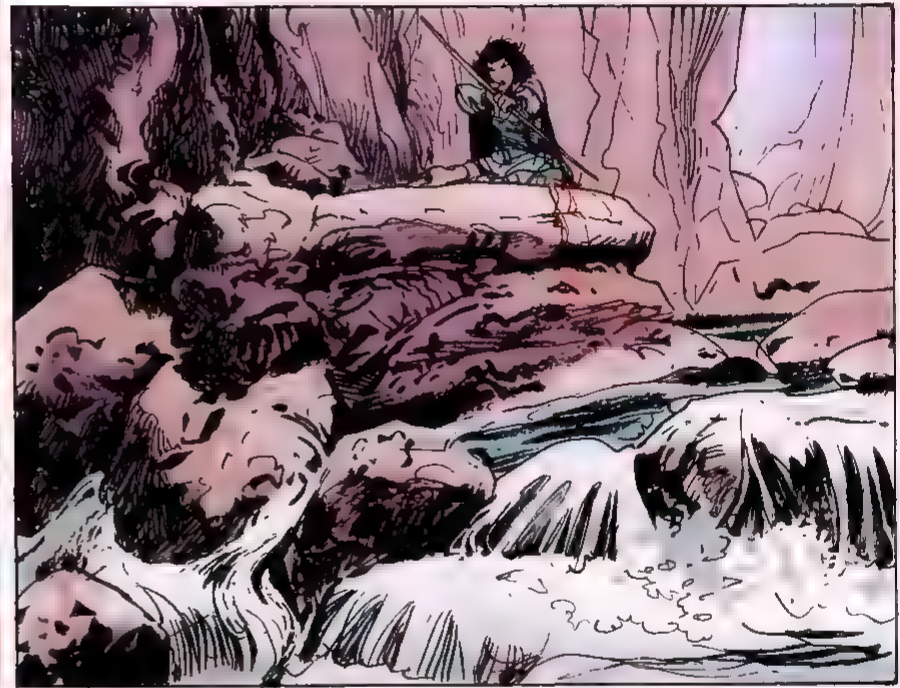
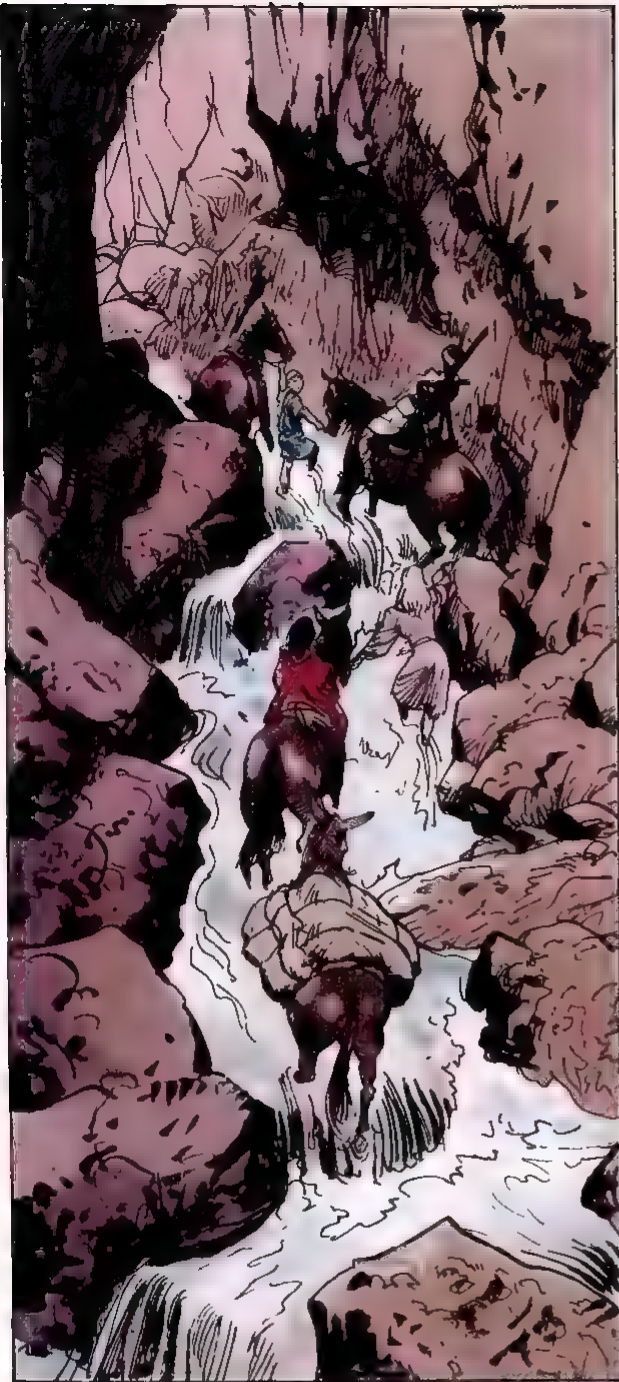
JA... ZAOPIEKUJĘ
SIĘ ANIEŁEM JAK
WŁASNYM DZIECKIEM,
PRZYSIEGAM, KRYS.
CHCIA... CHCIAŁAM CI
POWIEDZIEĆ...



CHCESZ... CHCESZ PO
RAZ OSTATNIE UCAŁOWAĆ
SWEGO SYNKA?

NIE. TO ODEBRAŁOBY
MI RESZTĘ ODWAGI. A TE-
RAZ RUSZAJCIE! SŁYSZE,
ŻE NADCHODZĄ...







ROZPROSZYĆ SIĘ!



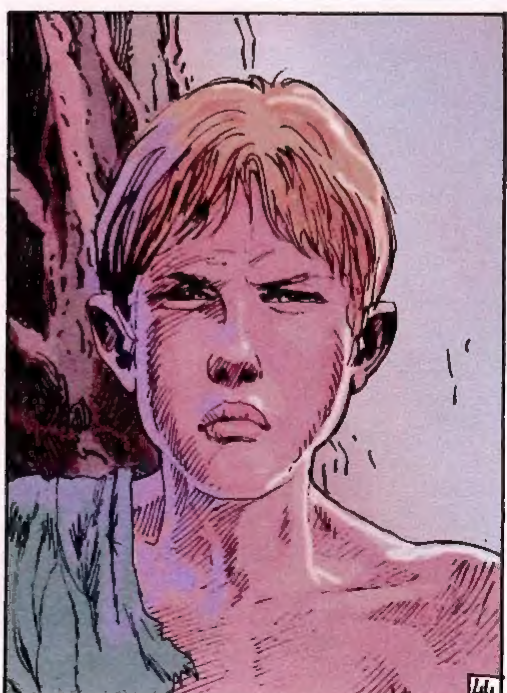
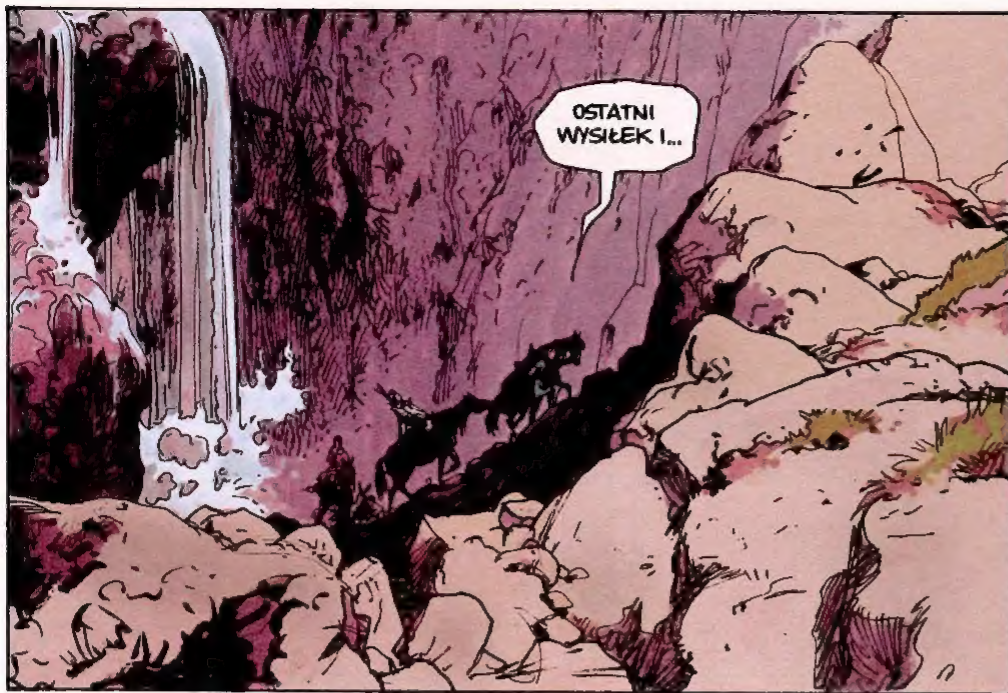
**BLIŻEJ, TCHÓRZE!
JESTEM KRISS DE VALNOR
I DZISIAJ WŁAŚNIE PRZE-
CHODZĘ DO LEGENDY!
CHA!CHA!CHA!**

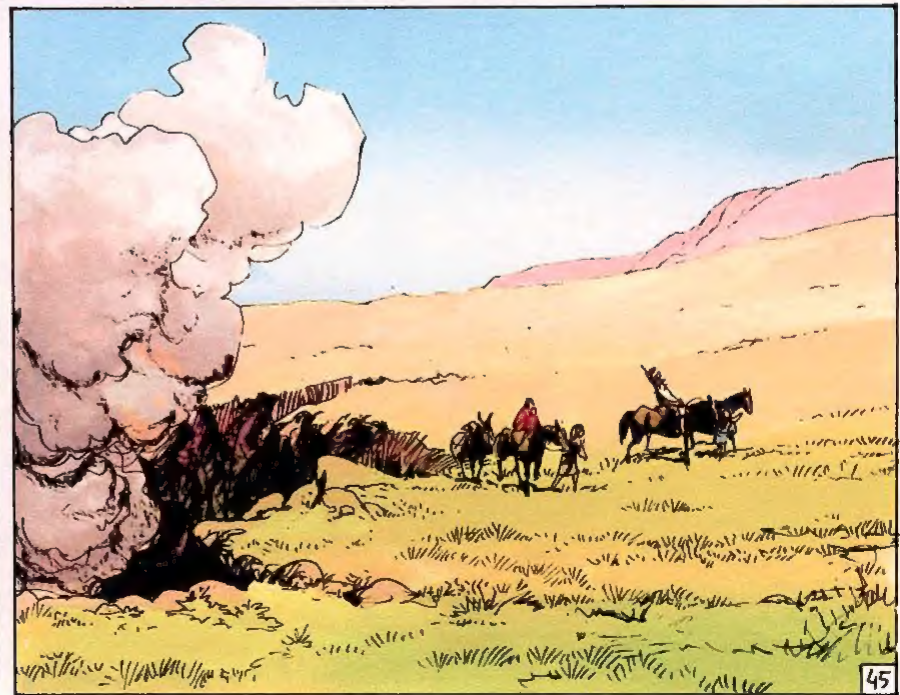
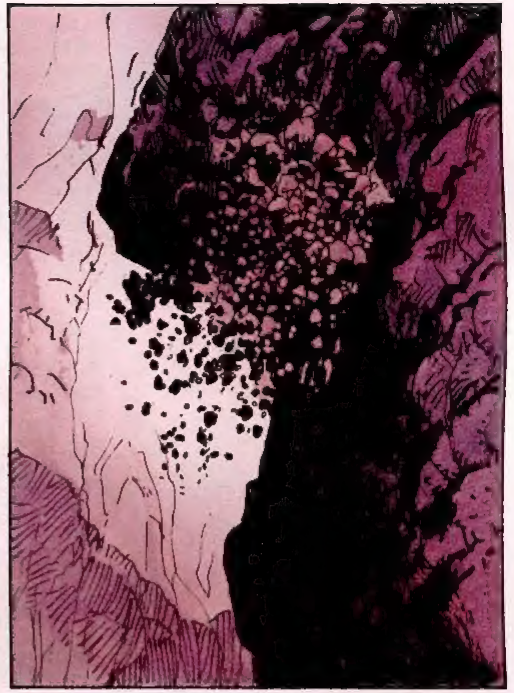


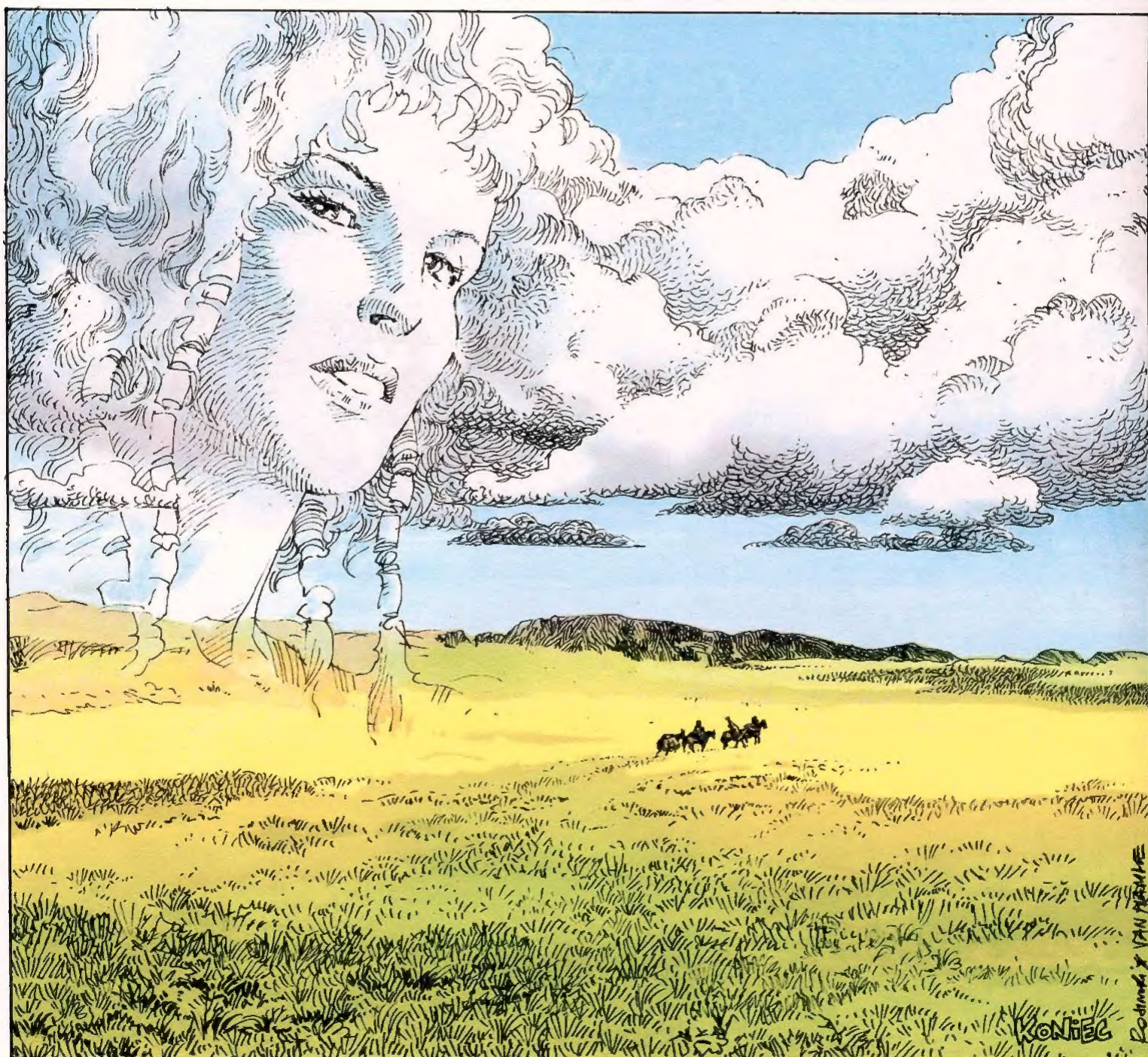
**KUCZNICY NA POZYCJE!
OSKANIAĆ NAS! POZOSTALI
ZA MNĄ! POSUWAMY SIĘ
WZDŁUŻ POTOKU!
NAPRZÓD!**



**PRAWIE
DOSZŁO-
MY...**







Grzegorz ROSIŃSKI

urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.

Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.

W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.

W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala” pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.

Poza wydawaną już od 1976 roku serią „Thorgal” ROSIŃSKI jest autorem albumów serii „Yans”, „Skarga Utraconych Ziem” i „Szninkiel”.

Jean VAN HAMME

urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.

Znak zodiaku – Koziorożec.

Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beutemps, Dany, Aidans, Cheret i Vance.

W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces.

Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

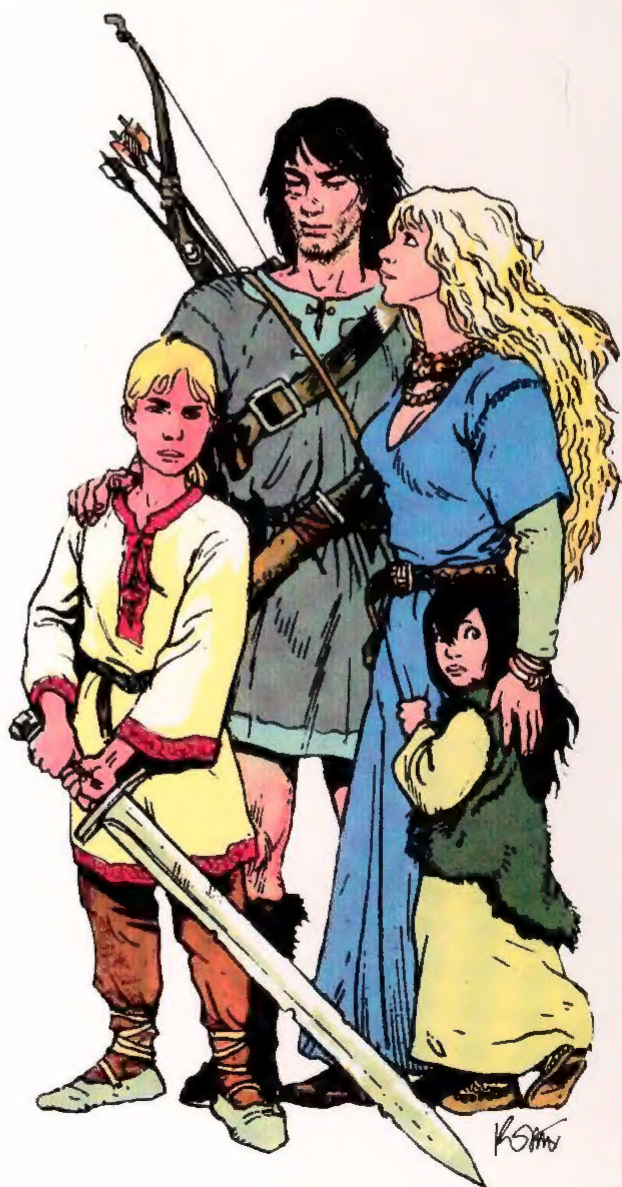
28

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL KRIS DE VALNOR

Dotychczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
3. TRZECH STARCÓW Z KRAINY ARAN
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITH
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA
25. BŁĘKITNA ZARAZA
26. KRÓLESTWO POD PIASKIEM
27. BARBARZYŃCA
28. KRIS DE VALNOR



ISBN 83-237-3043-1



9 788323 730439

KLUB
SK

Cena 22,90 zł